



UFFO

czyli

kUlturalny oFFset nOtarialny

katowice, maj-czerwiec 2025



Drodzy Czytelnicy kulturalnego o FF setu n Notarialnego!

Nadchodzą, nie ukrywam, moje najulubieńsze z ulubionych: maj – kwitnący bzami i czerwiec – pachnący jaśminem, nad którymi uniesie się przyjazny „cień spodka”, czyli

UFFO

Wchodzimy także w kolejny rok z Olimpiadą Notarialną. „Współzawodnicze ząbki” ostrzy już sobie pół notarialnego świata. Niektórzy trenują, inni pragną odpoczynku „na tonie kultury”. My spróbujemy pokazać, co w zielonej trawie piszczy.

Informacje z izb, fotografia, balet, muzyka, teatr, wiersz, wystawy, komiks, opinie z kraju i nie tylko. Udowodnimy, że niekoniecznie trzeba „buszować w zbożu”, jak Holden Caulfield, by wyjątkiem buntem zmienić coś na lepsze, tworzyć nową rzeczywistość, odrywając się od przyzwyczajień. Na paru przykładach odkrywamy bowiem klasykę, ale w nowej odsłonie: potęgą tradycji ze śmiałością młodości. Sztuka dała radę, czy Notariat też da? Wbrew pozorom mają ze sobą dużo wspólnego. W obydwu przypadkach potrzebne są: odwaga, dyskusja, dyscyplina, otwartość, chęć i praca. Oraz odrobina szczęścia.

Na koniec, najbardziej wytrwali dowiedzą się o planach życiowych Rejenta Szaflarskiego. A może pojawi się nowy bohater, tym razem „rozwódów notarialnych”? Tak czy inaczej, Redakcja uprzedza, że wszelkie podobieństwa są jedynie przypadkowe. Baśniowy „Sezam Sztuki” otworzy klucz - hasło: „Izba Notarialna w Katowicach”.

Oto skład UFFO - Notariusze: Zenon Chudek – Wodzisław Śląski, Daria Dąbrowska-Babińska – Gliwice, Marcin Gregorczyk – Katowice, Sylwia Jankiewicz – Tychy, Szymon Kotodziej – Tarnowskie Góry, Arkadiusz Szkurtat - Częstochowa oraz ZENO i SJ.

Specjalnymi Wystannikami Izb Notarialnych w Polsce zechcieli zostać Notariusze: Białostockiej - Aneta Budna, Gdańskiej - Alicja Lehmann, Lubelskiej - Dominika Jakowiecka-Pawelec, Poznańskiej - Szymon Posadzy, Rzeszowskiej - Paweł Białachowski, Warszawskiej - Jacek Kossewski, Wrocławskiej - Igor Frąszczak. Izba Krakowska ma oczywiście swoją RepK-ę.

Dziękuję Paniom z BIURARIN w Katowicach, które dopilnowały, by UFFO było na czas.

Niech starsi i młodzi Czytelnicy, zarażeni Energią i Słońcem, kulturalnie prą do przodu,
Koordynator UFFO Sylwia Jankiewicz



Niby Spis Treści:

I. WWW - CZYLI WOLNE WODZĘ WYOBRAŻNI

NOSPR – s. 5

TEATR ZAGŁĘBIA - s. 12

TEATR; CO W TRAWIE PISZCZY – Daria Dąbrowska-Babińska, Sylwia Jankiewicz – s. 19

WYSTAWY – Sylwia Jankiewicz – s. 23

COŚ O CZYMŚ GDZIEŚ – Arkadiusz Szekurtat – s. 28

II. BALET

Dominika Jakowiecka-Pawelec – s. 31

III. KULTURA DLA POCZĄTKUJĄCYCH

ZENO – s. 33

IV. NASI SPECJALNI WYSŁANNICY Z POLSKI

Izba Notarialna w Białymstoku - Aneta Budna – s. 34

Izba Notarialna w Gdańsku – Alicja Lehmann – s. 36

Izba Notarialna w Lublinie – Dominika Jakowiecka-Pawelec – s. 42

Izba Notarialna w Poznaniu – Szymon Posadzy – s. 45

Izba Notarialna w Rzeszowie – Paweł Białachowski – s. 47

Izba Notarialna w Warszawie - Jacek Kossewski – s. 53

V. ŚWIAT ZZA LUSTRA OBIEKTYWU

Alicja Lehmann – s. 55

VI. .IT

Zenon Chudek – s. 56

VII. L'ÉLÉMENT FRANÇAIS

OLLIE – SJ - s. 58



VIII. SZKIEŁKO I OKO, CZYLI KONKRET I KINO

Sylvia Jankiewicz – s. 61

CO LECI - Szymon Kotodziej – s. 63

HYDEPARK - CZYLI CO SŁYCHAĆ W KOSMOSIE

SZAFLARSKI POSTANOWIŁ... - Igor Frąszczak – s. 65

PAMIĘTAJMY:

KAŻDY JEST INNY - ŚWIAT TAK POJMUJE
JAK ŚWIEŻOŚĆ Z USCHŁYM - W DUSZY MU BUZUJE



Fot. Marcin Gregorczyk



WWW - WOLNE WODZE WYOBRAŹNI

NOSPR

NOSPR, Sylwia Jankiewicz

W tym wydaniu, korzystamy po raz kolejny z uprzejmości NOSPR-u, który wyraził zgodę na opublikowanie informacji z „Hitów Miesiąca” wraz z fotografiami. „Hity Miesiąca” są częścią dwumiesięcznika NOSPR-u, który ukazuje się w tych samych terminach co UFFO: https://issuu.com/polishnationalradiosymphonyorchestra/docs/dwumiesi_cznik_maj-czerwiec_2025; szczegóły repertuarowe znajdziemy pod adresem: <https://nospr.org.pl/pl/>

„HITY MIESIĄCA”

8-16.05

FESTIWAL KATOWICE KULTURA NATURA

Zaginiony raj, spełnienie marzeń

Poznawanie programu Festiwalu Katowice Kultura Natura jest jak odpakowywanie idealnie trafionych prezentów. Bo to istna plejada gwiazdorskich nazwisk oraz zapowiedź spotkań, o których niektórzy z nas marzyli latami. W NOSPR gościć będą legendarny tenor Ian Bostridge i laureat Konkursu Chopinowskiego z 2015 roku Seong-Jin Cho. W Handlowskim oratorium Jephtha Joyce DiDonato zaśpiewa u boku Il Pomo d’Oro, a z rzymską Orchestra dell’Accademia Nazionale di Santa Cecilia - Roma wystąpi słynny skrzypek Joshua Bell. Muzyków NOSPR w monumentalnej Pieśni o ziemi Mahlera poprowadzi natomiast Marin Alsop. Czy można chcieć więcej? Może pobudzającego wyobraźnię hasła przewodniego - a takim są bez wątpienia „Echa Arkadii”.



Identyfikacja wizualna festiwalu
Projekt graficzny Ada Zielińska

23.05 / PT / 19.30

Kameraliści NOSPR

Siła blachy, potęga manualów

Organy to instrument, który nie przestaje zaskakiwać. Choć sam posiada niemal nieograniczone możliwości brzmieniowe, to łącząc się z innymi instrumentami, nabiera jeszcze innych barw. W maju zapraszamy na koncert, w którym organom towarzyszyć będą dęte blaszane i perkusja. Program rozciąga się od inspirowanych obrazami Marca Chagalla Okien czeskiego kompozytora Petra Ebena, przez nastrojową Romanzę Otto Hosera oraz Ground II, czyli organowo-perkusyjne eksperymenty Thierry'ego Escaicha, głównego organisty paryskiej Notre Dame, aż po istic hollywoodzką Suitę na organy, kwintet dęty i perkusję Craiga Phillipsa związanego z kościołem w Beverly Hills. Tego wieczoru w organowe piszczałki życie tchnie Ireneusz Wyrwa, a na scenie pojawi się także zespół złożony z muzyków NOSPR.



25.05 / NDZ / 12.00

NOSPR / Jackson / Ciepłiński

Z Genui na Księżyc

Podejrzewamy, że wyprawa przez Atlantyk mogła być dla Krzysztofa Kolumba bardziej transgresyjnym doświadczeniem niż dla Neila Armstronga lądowanie na Księżycu. Zanim jednak narodziła się NASA, Nowy Świat dał już kulturze zachodniej jazz, rock'n'rolla oraz Hollywood wraz sugestywną i wciąż ewoluującą estetyką muzyki filmowej. Ta ostatnia - zwłaszcza w minimalistycznym wydaniu - odzywa się w kosmicznych dziełach Missy Mazzoli oraz Michaela Gandolfiego. Jazz wpłynął natomiast na tajemniczy, a skomponowany na zamówienie samego Benny'ego Goodmana Koncert klarnetowy Aarona Coplanda. Dziś muzyka z Nowego Świata, także ta „astralna”, brzmi nieraz bardziej swojsko, naturalnie i klasycznie niż dzieła Bacha czy Mozarta. A dwa brzegi Atlantyku łączy o wiele silniej niż bieżąca polityka...



Andrzej Ciepłiński, fot. Grzesiek Mart



6.06 / PT / 19.30

NOSPR / Boreyko / Czumburidze

Muzyka bez...

Życie bez Bożego Narodzenia to tytuł najsłynniejszego cyklu utworów Giji Kanczelego, w swym fundamencie religijnego, choć za życia twórcy odczytywanego głównie w politycznym - sowieckim i postsowieckim - kontekście. Dziś w twórczości gruzińskiego kompozytora słychać chyba przede wszystkim uniwersalną tęsknotę za czasami mitu, rajskiej niewinności. Otchłań, jaka oddziela tenże od egzystencjalnej ponowoczesnej rzeczywistości, najpełniej wyrażają gwałtowne kontrasty kształtujące dramaturgię takich dzieł, jak koncert skrzypcowy Chiaroscuro. Kanceli przez większość życia tematem swych kompozycji uczynił stratę. Nie on pierwszy. Utrata słuchu legła wszak u podstaw autobiograficznego Kwartetu smyczkowego „Z mojego życia” Bedřicha Smetany. A za czym tęsknił Zygmunt Krauze, gdy nie lękając się sentymentalnego walczyka, pisał Serenadę? Nie dowiemy się być może nigdy.

7.06 / SOB / 19.30

Muzyka świata / Cocanha

Dekolonizacja trubadurów

Cocanha to jedna z gwiazd oksytańskiego odrodzenia, przywracająca do żywego współczesnego obiegu kulturę, która dała światu trubadurów. Muzykę zespołu współtworzą głosy Caroline Dufau i Lili Fraysse splecione w minimalistycznej, hipnotycznej polifonii, wspartej pulsacją najprostszych instrumentów perkusyjnych, klaszczących dłoni oraz tańczących stóp. Tradycyjne oksytańskie melodie zostają przez artystki wzbogacone nowymi aranżacjami oraz bardzo współczesnymi tekstami. Opowiadają one najczęściej o kobiecości, kulturowej odrębności oraz francuskim kolonializmie, który nie zaczął się wcale w Afryce ani Ameryce Południowej, lecz właśnie w ojczyźnie trubadurów. Inspirująca opowieść o tym, jak zakorzenienie pozwala nam być sobą wbrew imperialnym zapędom światowych hegemonów.



8.06 / NDZ / 12.00

Gembalski

Organowe improwizacje



Julian Gembalski, fot. Radosław Kaźmierczak

Pamiętacie, jak wielkim wyzwaniem była budowa organów w sali NOSPR? To potężne przedsięwzięcie rozpoczęło się od śmiałej i precyzyjnej wizji tego, jak ma brzmieć nasz nowy instrument. Jej autorem był nie kto inny, jak Julian Gembalski - doskonały organista, improwizator i pedagog. Podczas czerwcowego koncertu będziemy mieli bardzo szczególną okazję, by posłuchać, jak działa jego muzyczna wyobraźnia. Profesor zabierze nas w improwizowaną podróż przez historię muzyki, począwszy od baroku, a kończąc na możliwościach, jakie król instrumentów daje w muzyce współczesnej. Ten koncert to hołd dla bogatej tradycji organowej muzyki improwizowanej oraz unikalna szansa, by doświadczyć sztuki tworzonej tu i teraz, wprost na oczach (i w uszach) publiczności.



12.06 / CZW / 19.30

Eliot Quartett

Gra w czwórkę

Eliot Quartett to zwycięzcy I Konkursu Muzycznego im. Karola Szymanowskiego w 2018 roku. Zespół wziął nazwę od nazwiska T.S. Eliota, nawiązując przy okazji do cyklu Cztery kwartety, w którym amerykański poeta kontemlował relacje człowieka z czasem, wszechświatem i boskością. Dla kompozytorów różnych epok kwartet smyczkowy stanowił wyjątkową przestrzeń sprzyjającą zarówno kontemplacjom i muzycznym eksperymentom, jak i pełnym humoru grom czy przyjacielskim żartom. To wszystko odnajdziemy w utworach Josepha Haydna, Johannes Brahmsa i Krzysztofa Meyera. Możemy być pewni, że muzycy Eliot Quartett dołożą do tego jeszcze nutę autentycznej przyjaźni i radości płynącej ze wspólnego grania.

15.06 / NDZ / 18.00

Orkiestra Muzyki Nowej

Compono, ergo sum

Jeśli zastanawiali się kiedyś Państwo, w jakim sensie polskie są dzieła Chopina i Góreckiego, to mamy trudniejszą zagadkę: do jakiej kultury należą kompozycje Ravena Chacona? Czy wyróżniony Nagrodą Pulitzera przedstawiciel plemienia Indian Nawaho, to cage'owski conceptualista, prowokacyjny minimalista czy kontrkulturowy entuzjasta hałasu? A może tworzy współczesną muzykę Nawaho? Co miałyby o tym świadczyć? Podobieństwo partytur do słynnych obrazów piaskowych? Szamańska transowość? A może wprowadzenie do American Ledger 2... rąbania drewna? Rumuni pod władzą Ceaușescu poszukiwali muzycznej tożsamości w karpackim folklorze oraz sakralnej tradycji bizantyjskiej. Ale czy to ważne punkty odniesienia dla mieszkającego od kilku dekad w Polsce Cristiana Lolei? I czy polską kulturę (albo naturę) odnajdziemy w nowych dziełach Nikolett Burzyńskiej i Moniki Szpyrki?



Orkiestra Muzyki Nowej, fot. Bartek Barczyk

26.06 / CZW / 19.30

NOSPR / Alsop

Niełatwe początki i wielki finał

Ostatni koncert NOSPR w sezonie wypełnią dwie pierwsze symfonie - Grażyny Bacewicz i Gustava Mahlera. Lata ich życia wprawdzie zazębiają się minimalnie (Bacewicz urodziła się w 1909 roku, Mahler zmarł dwa lata później), jednak światy, w których przyszło im żyć, były radykalnie odmienne. Obojgu towarzyszyła jednak ta sama presja pierwszego starcia z gatunkiem, w którym Beethoven tak wysoko ustawił poprzeczkę. Zarówno Bacewicz, jak i Mahler długo dochodzili do finalnego kształtu swoich Pierwszych. On nieustannie czuł na plecach oddech Beethovena, zwłaszcza w kwestii dodawania (i usuwania) komentarzy programowych. Bacewicz zmierzyła się z tą formą już przed wojną, ale potem wyrzekła się swych pierwszych prób i powróciła do symfonii dopiero w 1945 roku, dając wyraz dramatycznym przeżyciom tamtych czasów. Początki bywają niełatwe, nawet dla największych!



TEATR ŻAGŁĘBIA

Teatr Żagłębia w Sosnowcu, Sylwia Jankiewicz

Po raz kolejny przesyłamy Czytelnikom pozycje z repertuaru dostarczonego przez Teatr Żagłębia w Sosnowcu wraz z opisami spektakli oraz fotografiami.

Przypominam, że w końcowej części wydania, czyli w KONKRECIE będą mieli Państwo okazję zapoznać się ze specjalną ofertą biletową przygotowaną przez Teatr.

BOEING, BOEING - farsa

- 25.05 godz. 18.00



Bohaterem sztuki jest Maks. Znalazł on rozwiązanie pozwalające korzystać z wszystkich zalet poligamii unikając jednocześnie jej wad. Jego kochanki-narzeczone są stewardessami pochodzącymi z trzech różnych krajów i pracującymi w trzech różnych liniach lotniczych. Najważniejsze to oponowanie rozkładów lotów. Ustalony porządek burzy... postęp. Nowy



Boeing jest większy, ma większą moc, jest szybszy. I wydarzy się nieuniknione – zmiana rozkładu lotów. Popsuje to cały harmonogram życia Maksa i doprowadzi go do białej gorączki. Świadcami karkołomnych wyczynów Maksa będą służąca Nadia i marzący o spokojnym małżeństwie, przyjaciel z dzieciństwa, Paweł.

POMOC DOMOWA - farsa

- 23.05 godz. 19.00
- 24.05 godz. 18.00
- 7 i 8.06 godz. 18.00



Nadia, niezastąpiona pomoc domowa, rozpoczyna pracę u małżeństwa Olgi i Norberta. Szybko się jednak okazuje, że w jej zakresie obowiązków nie wchodzi tylko sprzątanie i opieka nad domem, bo małżeństwo pilnie potrzebuje urozmaicenia od codziennej rutyny... Co robią? To, co kusi wszystkich w takich sytuacjach - każde z nich potajemnie rozpoczyna namiętny romans. Misją Nadii jest utrzymać w sekrecie ich gorące przygody - misją o tyle trudną do wykonania, że wszystko dzieje się w mieszkaniu spokojnego i zgodnego na pozór małżeństwa. Ale nic nie jest niemożliwe dla zaprawionej w bojach pomocy domowej! Za sprzymierzeńców ma swoją niezwykle błyskotliwość, cięty dowcip i... pełny barek u swoich pracodawców. Czy jej się uda?



KTO PUKA - komedia

- 9.05 godz. 19.00
- 10.05 godz. 16.00



Typowe mieszkanie, w typowym bloku, w typowym mieście, w typowym kraju. Typowi bohaterowie i ich typowo łożkowe tajemnice. Typowo ukrywane. Tylko po co?

„Musimy ciągle udawać, rozdarci między chceniem a zakazem, pożądaniem a karą piekielną, tym, co w głowie i tym, co poniżej. Ale zaraz, czy naprawdę musimy?” - pisze i pyta Dick Soltys, autor farsy „Kto puka?”.

No bo czego tu się wstydzić? Po co kryć się w szafie? Bo pewne rzeczy robić można tylko „w domu po kryjomu”? Bo „co ludzie powiedzą?” Bo „co robisz w sypialni, to twoja sprawa”, więc „się nie afiszuj”? „Czyli Panu Bogu świeczkę, a diabłu nocne igraszki w ramach podwójnego życia. Ale tam coś puka pod spodem!” - dopowiada Soltys.

SZEWCZYK DRATEWKA - dla dzieci 3-9

- 11.05 godz. 11.00



Sztuka Marii Kownackiej należy do klasyki polskiej dla dzieci. Prześliczna królowna zostaje porwana i uwięziona przez smoka. Zrozpaczony Król wysyła jej na ratunek swoich żołnierzy, nie starcza im jednak odwagi, by zmierzyć się z okrutną bestią, wracają więc okryci hańbą. Tymczasem w zamku pojawia się dzielny szewczyk - Dratewka, który podejmie próbę oswobodzenia Królowny. Zanim jednak mu się to uda, będzie musiał zjednać sobie tajemniczego, czarnego kota i Babę Jagę.

FILMOFONIA. KONCERT PIOSENEK FILMOWYCH - muzyczny

- 16.05 godz. 19.00





Muzyka towarzyszy filmowi od początku jego istnienia, jest z nim związana do tego stopnia, że trudno go już sobie wyobrazić bez niej. Dlatego, zapraszając na opowieść o kinie lat 20. i 30. XX wieku, posłużymy się piosenką i tańcem. Zaproponujemy rewiową opowieść utkaną z filmowych piosenek. Przeniesiemy się w czasy młodego kina, w czasy kabaretów, tańców, zadymionych kawiarni. W czasy nieskrępowanej zabawy, ale też przeczucia, że historia może nas zaraz zaskoczyć. A skoro w filmach zawsze odbijały się czasy i historia, to będzie to także opowieść o nas samych. O naszych radościach, tęsknotach, marzeniach, ale też o naszych obawach. Wrócimy wspomnieniami do najpiękniejszych piosenek dwudziestolecia międzywojennego. A pomogą nam w tym utwory znane zarówno z polskich jak i zagranicznych filmów, tj.: „Santa Lucia”, „Lili Marleen” czy piosenki Henryka Warsa. Retrospektywną podróż odbędą z nami współcześni filmowi bohaterowie grani przez zespół aktorski Teatru Zagłębia.

HISTORIA SOSNOWCA - spektakl współczesny

- **17.05 o godz. 18.00**



W znaczeniu dosłownym i przerośnym. Emancypują się (lub próbują emancypować) poszczególni bohaterowie, emancypują się i degenerują kolejne historie, przekonania i narracje. Wszystko pozostaje w ruchu, a jedyną pewną stała jest zmiana. Ale właściwie czego i kogo dotyczy?



Czym było owo „nic” i czym skusiło bogatych mieszkańców Saksonii? Czym kosztem „nic” stało się „czymś” i kto za to wszystko zapłacił, a kogo rozliczyła historia? Czym jest „życie za swoje” w wykonaniu i w rozumieniu charyzmatycznych postaci, które zamieszkiwały Sosnowiec, lub były z miastem związane: Fanny Lamprecht, braci Schoen, Beli Szwarz, Alicji Dorabialskiej, Frumki Płotnickiej, Tacjanny Wysockiej czy zespołu piłkarskiego Czarnych Sosnowiec? Jak w kalejdoskopie stają znów przed nami, aby za sprawą biografii opowiedzieć o kawałku historii miasta i jego okolic.

TAJEMNICZY OGRÓD - dla dzieci 11-15 lat

- 01.06 godz. 16.00



Zrealizowany w Teatrze Zagłębia spektakl to swoisty remiks i recykling klasycznego już dzieła. Sięgając po różnorodne środki artystyczne (muzyka współczesna, video art, performance), przetwarza zawarte w powieści historie i wątki. Podchodzi do nich krytycznie, przygląda się im i temu, jak przez lata zmieniło się nasze podejście do cielesności, do tego, co uznajemy za normę i do... przyrody. To „Tajemniczy ogród” zderzony z muzyką, dziecięcą ekspresją i doświadczeniem osób o alternatywnej motoryce. To zaproszenie nie tylko do odkrywania barwnego, bogatego, różnorodnego krajobrazu. W nowo odkrytym tajemniczym ogrodzie chcemy się wspólnie bawić - i zmieniać go według własnych zasad.



ZIEMIA OBIECANA - W. Reymont

spektakl premierowy

Spektakl gramy w zabytkowym budynku Banku Polskiego ul. Małachowskiego 7 Sosnowiec

- 18.06 godz. 19.00
- 25, 27, 28.06 godz. 19.00



Zróbmy sobie klimat, czyli sprawiedliwa transformacja w Sosnowcu

tekst i dramaturgia:
Tomasz Spiewak

Władysław Reymont

Ziemia obiecana

reż. Maja Kleczewska

**TEATR
ZAGŁĘBIA**

premiera:
14 czerwca
2025

Współorganizatorzy: Sosnowiec łączy BANK SZTUKI Mecenas Teatru: Bank Polski Partner: KSSE

Rok 2025 jest Rokiem Władysława Stanisława Reymonta. Z tej okazji Teatr Zagłębia sięga po dzieło polskiego noblisty, opowiadające o narodzinach przemysłowego miasta i początkach kapitalizmu na ziemiach polskich. Powieść, rozgrywająca się w Łodzi, posłuży do opowiedzenia bliźniaczo podobnej historii Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego. Właściwie historii bardzo w swym wyrazie uniwersalnej. Dziś bowiem znów jesteśmy w momencie zmian i kształtowania się nowego porządku świata. Niektóre diagnozy i intuicje autora wręcz porażają swoją aktualnością. Do pracy nad nową inscenizacją dzieła Reymonta zaprosiliśmy artystkę, której nikomu przedstawiać nie trzeba. Maja Kleczewska, znana z odważnych interpretacji polskiej i światowej klasyki literatury, wraz z gronem wybitnych współpracowników, w nietypowej, zrewitalizowanej przestrzeni starego banku stworzy współczesną opowieść o wyzwaniach, jakie stawia przed mieszkańcami, kiedyś mocno uprzemysłowionych terenów, dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość. Jednym z niezwykle ważnych problemów będzie pytanie o emocjonalną i psychologiczną cenę, jaką płaci się za zmiany społeczne, niezależnie od statusu społecznego.



TEATR

Daria Dąbrowska-Babińska

Sylwia Jankiewicz

TEATR ŚLĄSKI W KATOWICACH

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatrlaski.art.pl

TEATR ŻELAZNY W KATOWICACH

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatrzelazny.pl

TEATR ROZRYWKI W CHORZOWIE

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatr-rozrywki.pl

TEATR MAŁY W TYCHACH

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatrmaly.tychy.pl

TEATR MIEJSKI W GLIWICACH

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatr.gliwice.pl

TEATR POLSKI W BIELSKU-BIAŁEJ

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatr.bielsko.pl

TEATR IM. ADAMA MICKIEWICZA W CZĘSTOCHOWIE

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatr-mickiewicza.pl



CO W TRAWIE PISZCZY

Daria Dąbrowska-Babińska

CO W TRAWIE, A W ZASADZIE W TEATRZE, PISZCZY?

Teatr Miejski w Gliwicach

w miesiącu matur zachęca nas - i tych małych i tych dużych - swoim repertuarem do spędzenia kilku godzin w jego murach.

I.

Na początek, jeśli ktoś postanowił nie wyjeżdżać na weekend majowy, to 02 i 03 maja teatr zaprasza widza, aby edukował się z Ritą w trakcie spektaklu na podstawie sztuki Willy'ego Russella.

„Edukacja Rity” to komediodramat, w którym możemy poznać uniwersyteckiego profesora Franka - alkoholika oraz fryzjerkę Ritę, która postanowiła swoje niedziele spędzić jako słuchaczka uniwersytetu. Ta ciekawa, zabawna i lekko przewrotna historia ich przyjaźni pokazuje, że ludzie z innych światów, których dzieli niemal wszystko, pozornie nie mający sobie nic do zaferowania, potrafią zbudować relację, która wniesie w ich życie wiele dobrego.

II.

Z kolei jeśli ktoś jest zainteresowany tajnikami pracy teatralnej i rzemiosłem twórców, 05 maja teatr otwiera swoje drzwi, aby poszerzyć wiedzę i zaspokoić ciekawość podczas spotkania **„Teatr od kuchni”**.

III.

09, 10 i 11 maja wystawiany będzie spektakl, którego nie trzeba przedstawiać.



„Dwunastu gniewnych ludzi” opowiada historię członków ławy przysięgłej, którzy będą musieli podjąć decyzję w sprawie chłopaka oskarżonego o zabójstwo ojca.

Czy sprawa jest oczywista i z ich perspektywy przesądzona? Czy jednak ktoś będzie miał wątpliwości co do winy oskarżonego? Werdykt musi być podjęty jednogłośnie.

IV.

Teatr Miejski nie zapomina również o tych najmniejszych widzach i ich rodzicach proponując im spotkania pod tytułem **„Tu sztuka”**, podczas których na zajęciach dla dzieci pomiędzy 3. a 10. rokiem życia uczestnicy poznają dzieła sztuki i życiorysy wspaniałych artystów, odkrywając przy tym, że oni również mogą być twórcami.

Natomiast podczas zajęć **„Tu sztuka malucha”**, maluszki pomiędzy 6. miesiącem a 2. rokiem życia spotkają się ze sztuką poprzez zabawę obrazem, dźwiękiem i ruchem w oparciu o metody E. E. Gordona i Weroniki Sherborne.

V.

Zaprzyjaźniony Teatr Powszechny z Łodzi, który wziął na warsztat życiorys Krzysztofa Krawczyka w spektaklu **„Chciałem być”**, został zaproszony do Gliwic, aby podzielić się swoim spojrzeniem na tego barwnego artystę.

Spektakl ten nie jest stricte biograficzny, bowiem jak mówi reżyser i autor sztuki Michał Siegoczyński: „Inspirujemy się postacią Krzysztofa Krawczyka, aby dotknąć paradoksu bycia gwiazdą.

Gwiazdy show-biznesu funkcjonują jako zmitologizowane figury oderwane od rzeczywistości. Sukces i popularność pozbawiają ich ludzkich cech, choć na co dzień to normalni ludzie z krwi i kości - z takimi samymi problemami jak każdy. Najbardziej interesuje mnie właśnie to pęknięcie pomiędzy scenicznym wizerunkiem a tak zwanym normalnym życiem”.

Co ciekawe, nie wszystkie sceny są widoczne z widowni, co wynika z koncepcji spektaklu. Sceny rozgrywające się poza zasięgiem wzroku widzów są transmitowane na ekranie w czasie rzeczywistym.



VI.

W ramach Gliwickich Spotkań Teatralnych dowiemy również czy **„Dobrze się kłamię”**. Spektakl pod tym tytułem, oparty na filmie Paola Genovesego, to wspaniała propozycja na spędzenie niedzieli 25 maja. Wyśmienita obsada w osobach Agnieszki Warchulskiej, Marty Ścisłowicz, Magdaleny Lamparskiej, Przemysława Sadowskiego, Marcina Perchucia, Jakuba Wieczorka i Marcina Hycnara wprowadza widza do swojego grona i pozwala odkryć, czy wszyscy przyjaciele są ze sobą szczerzy, czy może jednak kłamstwo lub przysłowiowa „ściema” weźmie górę w relacjach międzyludzkich.

VII.

Miś i Tygrysek to bohaterowie kolejnego spektaklu dla najmniejszych widzów pod tytułem: **„Ach, jak cudowna jest Panama”**, w którym motywem przewodnim jest poszukiwanie Panamy - wymarzonego kraju bananów.

Jest to opowieść o przyjaźni oraz o tym, że zmiany nie są takie złe i może z nich wyniknąć wiele dobrego. Spektakl został utrzymany w poetyce surrealistycznego snu, z muzyką wykonywaną na żywo.

VIII.

Na koniec wisienka na torcie. Pan Kleks i Adam Niezgódka powracają w spektaklu, który stara się być odpowiedzią na obecne czasy.

„Pan Kleks. Powrót” to historia dorosłego już Adama, który powraca do Akademii Pana Kleksa jako dorosły mężczyzna, aby zmierzyć się wraz z przyjaciółmi z zagrażającym dziecięcej wyobraźni Wielkim Elektronikiem, który na domiar złego porywa córkę Adama.

Co ciekawe, w spektakl zaangażowani zostali również mało znani aktorzy, których aktorsko - muzyczny talent po raz pierwszy będzie można podziwiać na „dorosłej”, teatralnej scenie.

Szczegółowe informacje co do terminów oraz cen biletów dostępne są na wyżej przywołanej stronie internetowej Teatru Miejskiego w Gliwicach.



WYSTAWY

Sylvia Jankiewicz

IMAGINARIUM



I już wiadomo co gdzie kiedy

Właściwie na tym mogłabym poprzestać, gdyby nie pamięć. To ona, ta nachalna fryga, wpełchnęła mi przed oczy album z dziełami Salvadora Dalego, który... nie pamiętam gdzie położyłam. A w nim: „Trwałość pamięci”. Któż nie zna, albo przynajmniej raz nie natknął się na ciekące jak topniejący ser zegary, z plażą w tle. Czysty surrealizm. Filozofia. Paradoks. Powaga i humor. Określoność nieokreślonego. Pamięć niepamięci. A może niepamięć pamięci? Dostosowywanie pamięci do subiektywnych celów. A może potrzeb? Zapominanie, przekręcanie. Po prostu życie.

**A propos życia: oto odżyła i we mnie nadzieja, że zobaczę kilka prac Artysty,
niekoniecznie wizytując MoMa w NY.**

W Tychach mam bliżej - po pracy podjadę do Tichauera.



Z taką wizją sięgnęłam po telefon.

Na stronie Fb Tichauer Art Gallery: <https://www.facebook.com/tichauerartgallery/>, skąd pochodzi także powyższa zapowiedź graficzna przeczytałam, że „wystawa obejmuje 92 grafiki: litografie, akwaforty i "dzieła w technice suchej igły, będące fascynującym dialogiem między literaturą a sztuką wizualną” i że prezentowane są następujące cykle: • Le Bestiaire de La Fontaine Dalinisé, • Poèmes secrets d’Apollinaire, • The Old Man and the Sea, • Visions de Quevedo, • Les Songes Drolatiques de Pantagruel, • Znaki Zodiaku, • Faust - Noc Walpurgii i Biblia, • La Vénus aux Fourrures.

Póki co, Tychy zostały zaatakowane

Nie było to jednak regionalne trzęsienie ziemi - jak pod koniec kwietnia w Tychach, Mikołowie, Zabrze, Rudzie Śląskiej i Siemianowicach Śląskich.

To był atak celowany i zaplanowany

- jak atak hakerski podczas wyborów prezydenckich we Francji parę lat temu. Celem była Tichauer Art Gallery w dniu otwarcia wystawy „Imaginarium”. I tak, jak Marcon został prezydentem Francji, tak wystawa została otwarta.

16 kwietnia odbył się jej wernisaż. Dzieła Dalego prezentowane są w Sali Lager, lecz tego dnia trudno się było tam dostać. Przyszły tłumy. I tłumy spokojnie czekały na swoją kolej by móc zobaczyć dzieła nigdy wcześniej nie prezentowane. Pochodzące z prywatnej kolekcji. Litografie, akwaforty, prace wykonane techniką suchej igły.

Sny na jawie, oniryczne rzeczywistości, zderzenie logiki ze snem, a snu z jawą. Pytania o symbolikę świata, a raczej światów, fantazja, odrębne - czy na pewno - światy stworzone przez artystę.

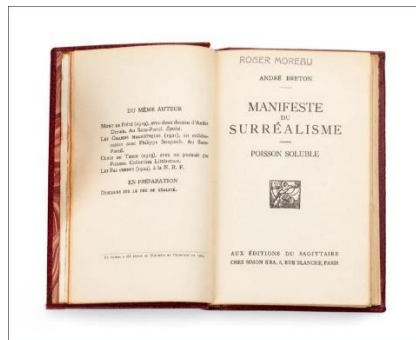
Jednym słowem „Imaginarium”.

To nie jest tylko wystawa, lecz „podróż przez świadomość artysty, który nie bał się zadawać pytań i konfrontować widza z tym, co nieoczywiste - mówi kuratorka wystawy Dagmara Giej-Rusnak. - Dalí tworzył z rozmachem, z pasją i z ogromną odwagą artystyczną. Jego twórczość jest niczym labirynt symboli, który każdy musi odczytać na swój sposób.” <https://www.tychy.pl/2025/04/18/tichauer-pekl-w-szwach-darmowa-wystawa-salvadora-dali/>

U Dalego trudno jest dostrzec jakiegokolwiek ramy: zarówno w sztuce, jak i w życiu. Jedyne ramy życia to chwila urodzin w 1904 roku i śmierci w 1989. Hiszpański malarz, lecz także: rzeźbiarz, fotograf, projektant, grafik, performer. Surrealista, ale czy tylko? Surrealizm akurat dobrze



wpisuje się w tegoroczną wystawę, gdyż w 2025 roku wypada również rocznica pojawienia się „Manifestu surrealizmu” Adr  Bretona z 1924 roku, a rok p zniej - nieco zmienionej wersji założeń surrealistycznych. Nurt ten nie miał być ani nowym, ani ułatwionym srodkiem wyrazu, czy jakąs metafizyką poezji. Dla niektórych stał się sposobem wyzwolenia ducha.



Zaczynając jednak klasycznie od pocz tku: Salvador Dal  urodził si  11 maja 1904 roku w hiszpańskim Figueres, 16 km od granicy z Francj .

Co ciekawe: Salvador Dal  y Cusi - jego ojciec - był notariuszem. Zachowawczym cz onkiem klasy sredniej, trzymającym dyscyplin . Matka natomiast - drugim biegunem zachowania. Felipa Domenech Ferres pozwalała synowi na ekscentryczne wysoki i popierała jego sztuk . Dal  miał starszego o 9 miesi cy brata, o imieniu... Salvador, który zmarł na zapalenie żołądka i jelit. „P zniej Dal  cz sto opowiadał histori , że kiedy miał 5 lat, jego rodzice zabrali go do grobu jego starszego brata i powiedział w wczas, że jest reinkarnacją jego brata. Dal  wspominał, że „Byli my podobni do siebie jak dwie krople wody, ale mieli my r żne refleksje”. (<https://zyciorysy.info/salvador-dali/#Rozszerzona-biografia-Salvadora-Daliego>; Jakub Mazur).

W młodym wieku Salvador Dal  tworzył bardzo wyrafinowane rysunki. Po dostrzeżeniu jego talentu, obydwaj rodzice zbudowali mu studio sztuki w letnim domu w nadmorskiej Cadaques, gdzie wraz z młodszą c rk  Ann  Mari  cz sto sp dzali czas. W 1916 roku wysłali go do szkoły rysunkowej w Colegio de Hermanos Maristas i Instituto. Wolał marzyć niź uczy  się, jednocześnie wyr żniając si  jako ekscentryk, nosząc niezwykle ubrania i... długie włosy. Wkr tce jego ojciec zorganizował wystaw  rysunków w glowych Salvadora w rodzinnym domu, a w 1919 roku - pierwsz  publiczn  wystaw  w Miejskim Teatrze.

Rok 1921 był tragiczny: oto 16 letni Dal  został p łsierot  - matka zmarła na raka piersi. Ojciec natomiast ożenił si  z jej siostr . Rok p zniej, Dal  wyjechał do Madrytu do Academia de San



Fernando. Już wówczas znalazł się pod wpływem kilku stylów artystycznych, w tym metafizyki oraz kubizmu.

Co ciekawe: w 1923 roku Dalí został zawieszony w akademii „za krytykę swoich nauczycieli i rzekome rozpoczęcie zamieszek wśród studentów w związku z wyborem nowych władz uczelnianych. W tym samym roku został aresztowany i na krótko uwięziony w Geronie za rzekome wspieranie ruchu separatystów, chociaż Dalí był w tym czasie apolityczny (i taki pozostał przez całe życie). Wrócił do akademii w 1926 r., ale został trwale wydalony” (tamże) na krótko przed końcowymi egzaminami za stwierdzenie, że

żaden członek wydziału nie był wystarczająco kompetentny, aby go sprawdzać.

Do końca lat 20. wyjeżdżał często do Paryża. Znalazł się w kręgu wpływowych malarzy i intelektualistów. To okres wpływu Pabla Picassa. Poznał także Joana Miró, hiszpańskiego malarza i rzeźbiarza. Miró, wraz z Paulem Éluardem i malarzem René Magrittem wprowadzili Dalego w surrealizm.

Tak, tak. Powstała „moja” wielka trójca: „Picasso, Dalí, Miró”.

Również „w tym czasie Dalí pracował nad stylami takimi jak impresjonizm, futurizm i kubizm. Obrazy Dalego kojarzyły się z trzema ogólnymi tematami: 1) wszechświatem człowieka i wrażeniami, 2) symboliką seksualną i 3) wyobrażeniami ideograficznymi. Wszystkie te eksperymenty doprowadziły do pierwszego surrealistycznego okresu Dalego w 1929 roku. Te obrazy olejne były małymi kolażami jego marzeń. W swojej pracy zastosował skrupulatną technikę klasyczną, na którą wpłynęli artyści renesansu, a którą stworzył ukazując dziwne halucynacyjne postaci. Jeszcze przed tym okresem Dalí był zapalonym czytelnikiem psychoanalitycznych teorii Zygmunta Freuda. Ważnym wkładem Dalego w ruch surrealistyczny było to, co nazwał „metodą krytyczną paranoidalną”, czyli mentalnym ćwiczeniem dostępu do podświadomości w celu zwiększenia kreatywności artystycznej. Dalí użyłby tej metody do stworzenia rzeczywistości ze swoich snów i podświadomych myśli, zmieniając w ten sposób mentalną rzeczywistość na taką, jaką chciał, a niekoniecznie taką, jaka była.” (tamże)

Co ciekawe: od 1929 roku zaistniał także w świecie filmowym. Współpracował z Luisem Buñuelem przy dwóch filmach, a mianowicie: „Un Chien andalou” („Pies andaluzyjski”) - znanym zresztą ze sceny symulowanego cięcia ludzkiego oka brzytwą - oraz L’Age d’or („Złoty wiek”). Poza tym, w 1945 roku jego sztuka pojawiła się u Alfreda Hitchcocka („Spellbound”).



Sierpień 1929 był miesiącem przełomowym w życiu młodego. Poznał bowiem Jelenę Iwanowną Djakonową, rosyjską imigrantkę o 10 lat od niego starszą, wówczas jeszcze żonę surrealistycznego pisarza Paula Éluarda.

„Gala” została do końca życia muzą i inspiracją Dalego.

Jako ziemską przeciwwagę twórczego, odrealnionego artysty, prowadziła mu sprawy prawne i finansowe, negocjowała umowy z dealerami i promotorami wystaw. Wzięli ślub cywilny w 1934 roku, jednak kilkanaście lat później w 1958 roku, po uzyskaniu dyspensy, na której szczególnie zależało malarzowi, odbył się również ich ślub kościelny.

Już od początku lat 30. Dalí stał się znaną postacią ruchu surrealistycznego, znalazł więc także pierwszych patronów, francuskich arystokratów.

Co ciekawe: w połowie lat 30. Salvador Dalí był tak samo znany ze swoich dzieł sztuki, jak i osobowości, występując z przesadnie długimi wąsami, w pelerynie i z laską - zarówno w Europie, jak i Ameryce. Precyzyjnie rzecz ujmując: Gala, kierująca ich interesami, także była znana. Podobno z biegiem lat, coraz więcej czasu spędzała z młodszymi kochankami, i przy stołach do ruletki, a słynęła z okrucieństwa oraz mściwości. Z Dalím była jednak do końca.

Tak, czy inaczej, podczas II wojny światowej Państwo Dalí zamieszkali w Stanach Zjednoczonych. „Metropolitan Museum of Modern Art w Nowym Jorku podarował Dalemu w 1941 roku własną wystawę o charakterze retrospektywnym. Następnie opublikowano jego autobiografię „The Secret Life of Salvador Dalí” (1942).

W ciągu następnych 15 lat Dalí namalował serię 19 dużych płócien, które obejmowały tematy naukowe, historyczne lub religijne. Często nazywał ten okres „mistycyzmem nuklearnym”. W tym czasie jego prace nabrały technicznego blasku, łącząc drobiazgowo detale z fantastyczną i nieograniczoną wyobraźnią. W swoich obrazach wprowadzał iluzje optyczne, holografie i geometrię. Większość jego prac zawierała obrazy przedstawiające boską geometrię, DNA, oraz religijne tematy związane z czystością.

Od 1960 do 1974 roku Dalí poświęcił wiele swojego czasu na stworzenie Teatro-Muzeum Dalego w Figueres (w budynku muzeum mieścił się wcześniej Miejski Teatr Figueres). Po drugiej stronie ulicy od Teatro-muzeum Dalego znajduje się kościół Sant Pere, w którym Dalí został ochrzczony i otrzymał swoją pierwszą komunię (jego pogrzeb odbył się właśnie tam), a zaledwie trzy przecznice dalej znajduje się dom, w którym przyszedł na świat.” (tamże). W 1982 roku zmarła Gala, on sam odszedł 7 lat później w swoim małym miasteczku.

Jego sztuka nie odeszła.



COŚ O CZYMŚ GDZIEŚ

Arkadiusz Sekuła

JAK ONI ŚPIEWAJĄ....

W dzisiejszych czasach, zdominowanych przez media społecznościowe, ale także przez poszukującą swojego miejsca w popkulturze i własnej grupy docelowej, telewizji, wielu młodych ludzi, próbuje znaleźć swoją drogę życiową.

Młody człowiek zapytany o to kim chciałby zostać, często marzy o karierze tiktokera albo instagramowej lub youtubowej gwiazdy. Kariera łatwa, pieniądze też, często ogromne. Tym bardziej młody człowiek chce być gwiazdą, im częściej widzi gwiazdy w social mediach. Popularność, uwielbienie fanów, drogie gadżety, samochody i wszystko to, co wygląda na sukces jest na wyciągnięcie ręki. I starać się bardzo nie trzeba. Stacje telewizyjne, a - szerzej przeżywająca chyba swój zmierzch, szczególnie wśród młodego pokolenia - telewizja, próbując za tym nadążyć, oferują co nowsze i wymyślniejsze formaty programów typu talent show. Działają niczym maszyny do mielenia, produkują gwiazdy i gwiazdeczki, które zwykle kariery nie robią. Oglądając jednak takie programy, mamy nieodparte wrażenie, że świat jest pełen niezwykle utalentowanych osób, które - odkryte - mają przed sobą świetlaną karierę. Same blaski, bez cieni.

Wielu tych młodych ludzi, chociaż często i osoby już w kwiecie wieku, próbuje realizować swoje pasje i pokazywać talenty - śpiewając. Starają się naśladować swoich idoli, wielkie światowe gwiazdy, których talent przyćmiewa i onieśmiela tych zwyczajnych, przyciąga tłumy na stadiony i przynosi krociowe zyski. I choćby nie wiem jak się starać, to nie będziemy śpiewać tak jak oni. Doskonale, perfekcyjnie i wspaniale. Z drugiej strony mnóstwo osób jednak śpiewa, a przynajmniej próbuje naśladować bożyszcze.



No dobrze, gwiazdy i gwiazdeczki, pełno ich, ale jak oni śpiewają? Albo nie śpiewają...

Najgłośniejszym chyba przypadkiem nieśpiewania był zespół Milli Vanilli - niemiecki zespół, stworzony przez jednego z producentów muzycznych, który zatrudnił dwóch modeli jako wokalistów. Panowie przez prawie 3 lata skutecznie zwodzili publiczność, dosłownie udając, że śpiewają. W rzeczywistości całe piosenki leciały z playbacku, włącznie ze ścieżką wokalną, w rzeczywistości wcześniej nagrałą i wykonywaną przez profesjonalnych wokalistów w studiu. Wpadka zdarzyła się na koncercie: zacięła się taśma z wokalem, a potem już poszło. Sukces i upadek zespołu były jedną z największych afer w historii popu.

Co ciekawe, po latach powstał film o tej historii, twórca zespołu udzielał też wielu wywiadów, w ogóle nie czując się winny oszukiwaniu fanów, w zasadzie przecież spełniał ich marzenia, zaspokajał głód wielkiej gwiazdy.

No właśnie - wspomniany playback. Korzysta z niego wiele gwiazd i gwiazdeczek. Jest to uprzednio nagrana w studiu ścieżka wokalna, ale wykonana przez prawdziwego, rzeczywistego wykonawcę. Jest chętnie wykorzystywaną metodą występowania na koncertach lub przy okazjonalnych występach np. w jakimś programie telewizyjnym. I o ile w takiej sytuacji jest to uzasadnione faktem, że trudno w programie na żywo lub nawet wcześniej zarejestrowanym, odtworzyć warunki nadające się do wykonania - wiadomo: nie ta akustyka, brak instrumentów i pozostałych muzyków zwykle towarzyszących wykonawcy na scenie - to zupełnie nie jest zrozumiałe, czemu artyści korzystają z playbacku na koncertach. Może mają gorszy dzień, boli ich gardło? Trudno powiedzieć, jednak w moim przekonaniu jest to zwykle oszukiwanie widzów, nawet jeśli wokal z playbacku jest wokalem tej samej osoby, która właśnie na scenie udaje, że śpiewa.

Różnica w tym przypadku z Milli Vanilli jest, ale jednak czy aż tak duża?

Są też tacy artyści, którzy nie potrafią śpiewać. O ile w warunkach studyjnych to nie jest problem - suwakami na mikserach da się zmienić falset na baryton - to na koncertach ratunkiem jest tylko playback.

Ale prawdziwy dramat pojawia się w trakcie wykonania na żywo, a z dramatu - tragedia - przy wykonaniach unplugged.

Gwiazda siedzi na krześle i przy akompaniamencie gitary daje pokaz swoich możliwości wokalnych. Oj, bywa wow.... albo raczej aua..... Poszukajmy takich występów na YouTube. Ciekawym przykładem takiego talentu jest Enrique Iglesias.

<https://www.tiktok.com/@solotraveljeff/video/7304317161617509662>



Co jeszcze ciekawsze, jest synem Julio Iglesiasa, wielkiej gwiazdy sprzed wielu lat, który niewątpliwie śpiewać potrafi. Niestety, syn nie odziedziczył talentu wokalnego po ojcu.

Kolejny przypadek: często na koncertach wokalista angażuje do wykonania fragmentu piosenki publiczność. Kieruje mikrofon w jej stronę, czasami krzyczy „Teraz wy!!!”.

No i publiczność śpiewa, zamiast piosenkarza.

Oczywiście, są artyści, którzy lubią taki kontakt z publicznością. Wychodzi to dobrze, publiczność śpiewa razem z piosenkarzem, ale czasami przyczyna jest znacznie bardziej prozaiczna - wokalista nie potrafi zapamiętać tekstu lub aranżacji w danych fragmencie utworu lub po prostu nie potrafi właściwie go zaśpiewać. A my z całych sił śpiewamy słowa refrenu np. „I love you” i ronimy tży wzruszenia.

Chyba jednak największym osiągnięciem współczesnej muzyki pop jest autotune.

To przetwornik dźwięku, programowa wtyczka lub urządzenie, które z każdego beztalencia potrafi zrobić fantastycznego wykonawcę. Dosłownie. Autotune automatycznie koryguje dźwięk, w szczególności wokal w taki sposób, że osoba, która w ogóle nie potrafi śpiewać - śpiewa. I to śpiewa dobrze lub może raczej wydaje dźwięki, a autotune robi z niej doskonałego śpiewaka. Autotune chyba ma w sobie coś diabelskiego: przez to, że każdy może być gwiazdą używając tego urządzenia, daje złudną wiarę we własne możliwości tam, gdzie ich nie ma w ogóle. Z jednej strony to dobrze, gdy ktoś lub coś podnosi naszą samoocenę, ale z drugiej - czy o takie podnoszenie właśnie chodzi? W studiu osobnik nagra świetną piosenkę, na koncercie - autotune robi co trzeba. A zapatrzony w niego fan marzy, żeby być jak jego idol i często właśnie temu podporządkowuje swoje życiowe plany, wybory i decyzje. Mimo, że przecież sam śpiewać nie potrafi. Ale skoro nie potrafi śpiewać Young Leosia, która w zasadzie nie rozstaje się z autotune, to może właśnie dobrze, że takie urządzenie jest.

Garaż - kto dziś jeszcze zaczyna karierę w garażu..., skoro jest TikTok, autotune, iPhone, lampa do selfie. I miliony obserwujących.

Może o to właśnie chodzi?

Może nam, fanom, wcale nie trzeba autentycznych wykonawców, może chcemy realizować swoje marzenia o sławie i potrzebę posiadania bożyszczka - bez względu czy nas nasi idole oszukują? Czy tak samo kochalibyśmy piosenkarza, gdyby nie wyglądał jak boski Enrique czy boska Taylor Swift? Pewnie raczej chodzi o cały anturaż, otoczkę, bańkę, w której oni żyją a my chcielibyśmy być. Sławni, piękni, bogaci, otoczeni wpatrzonymi w nas tłumami.



Dominika Jakowiecka-Pawelec

Z BALETOWYMI POZDROWIENIAMI

Chciałabym dziś opowiedzieć Wam o bardzo inspirującym zespole tanecznym Alvin Ailey Theater i od razu mówię, że nie jest to stricte balet.

Alvin Ailey American Dance Theater to instytucja, która na zawsze zmieniła oblicze tańca współczesnego, stając się symbolem wolności, różnorodności i kulturowego dziedzictwa. Od ponad sześćdziesięciu lat zachwyca publiczność na całym świecie, a jego historia to opowieść o przekraczaniu granic, sile sztuki i uniwersalnym języku ruchu.

Zespół powstał w 1958 roku w Nowym Jorku z inicjatywy Alvina Aileya - tancerza i choreografa, który pragnął pokazać piękno i głębię afroamerykańskich doświadczeń poprzez taniec. Pierwszy występ tancerzy, który odbył się 30 marca 1958 roku był początkiem rewolucji w amerykańskim tańcu. Początkowo grupa liczyła zaledwie sześciu czarnoskórych tancerzy, a repertuar czerpał z tradycji afroamerykańskiej, łącząc ją z elementami baletu, jazzu i tańca współczesnego.

Założyciel od początku stawiał na różnorodność i otwartość - już w latach 60. powiększył zespół, zapraszając do niego artystów o różnych kolorach skóry, co w czasach napięć było aktem odwagi i manifestacją równości. W 1960 roku powstało jego najśłynniejsze dzieło, *Revelations*, które do dziś uznawane jest za arcydzieło światowego tańca. Jest to poruszająca opowieść o cierpieniu, nadziei i duchowości Afroamerykanów, oparta na tradycyjnych spirituals, gospel i bluesie. To dzieło, które stało się wizytówką zespołu i jest nieprzerwanie prezentowane na całym świecie.



W kolejnych dekadach zespół dynamicznie się rozwijał - powstała szkoła tańca (The Ailey School), młodzieżowa grupa Ailey II, a repertuar wzbogacano o dzieła innych wybitnych choreografów. Po śmierci Aileya w 1989 roku stery przejęła Judith Jamison, która przez ponad 20 lat prowadziła zespół do kolejnych sukcesów. Występy na inauguracjach prezydenckich, wieloletnia rezydencja w prestiżowym New York City Center, współpraca z największymi festiwalami i teatrami świata - to wszystko ugruntowało pozycję zespołu jako jednej z najważniejszych formacji tanecznych w USA.

Dziś Alvin Ailey American Dance Theater to nie tylko zespół, ale cała organizacja - z własną szkołą, programami edukacyjnymi, warsztatami dla młodzieży (AileyCamp), grupą młodych tancerzy Ailey II i szeroką działalnością społeczną. Zespół jest uznawany za „kulturowego ambasadora Ameryki”, promując wartości równości, różnorodności i integracji poprzez taniec. Każdy występ Ailey to święto tańca - połączenie doskonałej techniki, emocji i uniwersalnego przesłania, które porusza widzów niezależnie od wieku, pochodzenia czy miejsca zamieszkania. Alvin Ailey American Dance Theater niezmiennie inspiruje, edukuje i zachwyca, będąc jednym z najważniejszych punktów odniesienia w światowym tańcu współczesnym.

Zespół wyróżnia się wyjątkowym, rozpoznawalnym na całym świecie stylem, który jest efektem śmiałej syntezy różnych technik i tradycji tanecznych. Fundamentem repertuaru zespołu jest taniec współczesny, ale styl Aileya to znacznie więcej niż klasyczny modern dance. Tancerze łączą elementy tańca klasycznego (baletu), tańca współczesnego, jazzu oraz tańców afroamerykańskich i afrykańskich. To połączenie nadaje spektaklom niezwykłą energię, ekspresję i różnorodność ruchową. Styl Aileya jest pełen emocji, opowiada historie poprzez ruch, światło, muzykę i kostium. Często porusza tematy wolności, godności, wspólnoty i walki o prawa człowieka. Ja zawsze kojarzę go z piruetami (obrotami) z rękami zgiętymi w łokciach a dłońmi uniesionymi w górę oraz ze szczególnym skokiem.

Alvin Ailey American Dance Theater to prawdziwy ambasador amerykańskiej kultury - zespół występował w 71 krajach na sześciu kontynentach, docierając do ponad 25 milionów widzów na żywo i milionów kolejnych dzięki transmisjom telewizyjnym i internetowym. W 1962 roku jako pierwszy amerykański zespół tańca współczesnego odwiedził Australię, Azję Południowo-Wschodnią i Daleki Wschód w ramach programu kulturalnego prezydenta Kennedy'ego. Jeżeli gdziekolwiek zobaczycie informację, że będzie można zobaczyć Alvin Ailey Company na żywo - bardzo polecam.

Jeżeli chcecie zobaczyć podzucę [link](#).

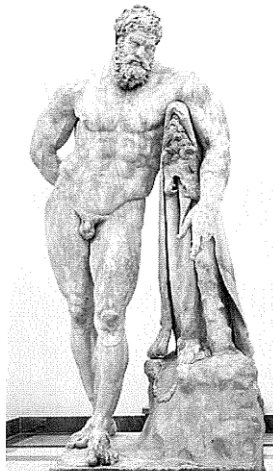


SPOTKANIA ZE SZTUKĄ

ŻENO

SPOTKANIA ZE SZTUKĄ

„X” – JAKO KANDYDAT NA PREZYDENTA



„Herkules Farnezyjski” – III w.n.e.
Muzeum Archeologiczne
w Neapolu

„X” – JAKO PREZYDENT



„Krasnal Ogrodowy” – XXI w.n.e.



NASI SPECJALNI WYSŁANNICY

IZBA NOTARIALNA W BIAŁYMSTOKU

Aneta Budna

DNI SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

Zawsze w majowym numerze zapraszam do Białegostoku na Dni Sztuki Współczesnej.

W tym roku, odbędą się od 16 do 25 maja w Białostockim Ośrodku Kultury. W ofercie znajdziemy wystawy, spektakle, koncerty, filmy. A oto zapowiedź organizatora:

„Tegoroczne, 39. Dni Sztuki Współczesnej ukierunkowują się na nadzieję. Nie tę jednak rozumianą jako naiwne i bezmyślnie radosne stwierdzenie „jakoś to będzie”, wierę, że mimo wszystko zmierzamy ku lepszemu. Proponujemy Wam, podążając za amerykańską pisarką i aktywistką Rebeccą Solnit, krytyczne spojrzenie na nadzieję rozumianą jako opowieść o zagmatwaniu i niepewności, z których wyrasta możliwość nowego otwarcia. Nadzieję, która wymaga zmierzenia się i uporania z zagrożeniami, trudnościami, lękami. Nadzieję współistniejącą z żalem i gniewem, która zmierza jednak ku istotnej zmianie społecznej, jak u Patrisse Cullors - współtwórczyni ruchu Black Lives Matters opisującej ideę ruchu słowami: „Tchnąć nadzieję i zachęcić do zbiorowego działania po to, by budować zbiorową władzę, rodzącą możliwość zbiorowej przemiany, zakorzenionej w żałobie i gniewie, nastawionej jednak na nową wizję świata i na marzenie”.

Szczegóły pod adresem: <https://bok.bialystok.pl/wydarzenia/39-dni-sztuki-wspolczesnej/>



W propozycjach muzycznych:

w tym numerze „Jazzowa Bona”. Dnia 18.05.2025r. na scenie Nie Teatru, Artur i Ewa Żmijewscy. A oto krótka zapowiedź organizatora:

„Spektakl muzyczny o Bonie Sforzy powstał z okazji 500-lecia jej zaślubin z Zygmuntem Starym. Przedstawienie jest pokazem wirtuozerii aktorskiej, wokalne i instrumentalnej, za muzykę odpowiada trzysobowy zespół jazzowy najwyższej próby pod kierownictwem Kuby Stankiewicza. Wyjątkowość projektu polega na połączeniu dwóch gatunków scenicznych. Koncert, skomponowany przez jednego z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych, jest jednocześnie kameralną formą teatralną. Muzyka z tekstem tworzą lekką, dowcipną, a zarazem wzruszającą opowieść o jednej z najbardziej intrygujących postaci w naszej historii.”

A kiedy już będą Państwo spacerować po Białymstoku,

zachęcam do poszukiwania murali

które stały się nową wizytówką miasta, zaś autorzy bloga „Białystok subiektywnie” zamieścili ich interaktywną mapę. Dobrej zabawy!

<https://bialystoksubiektywnie.com/mapa-murali-bialystok/>

W związku z rozpoczęciem programu **Podlaski Bon Turystyczny**

do dnia 31.12.2025r. można uzyskać dofinansowanie kwotą od 200 zł do 400 zł pobytu na terenie województwa podlaskiego przez turystów ze wszystkich innych województw.

Po więcej informacji odsyłam na stronę: <https://podlaskibonturystyczny.pl/#kontakt>

A w następnym numerze zaproszę Państwa w plener.



IZBA NOTARIALNA W GDAŃSKU

Alicja Lehmann

BYDGOSZCZ

9 maja 2025 Adria Art

Paul Elliott „Przesyłka z zaświatów - Exit Laughing”

Grają: Kinga Preis, Katarzyna Żak, Katarzyna Kwiatkowska, Justyna Ducka, Kuba Gąsowski/Michał Kucharski

Przesyłka z zaświatów to pełna humoru, ciepła i wzruszeń komedia o przyjaźni "na wieki" w reż. Cezarego Żaka. Przesyłka z zaświatów to dom w Kalifornii, w którym od lat spotykają się cztery przyjaciółki na brydżowych wieczorkach. Wydawać by się mogło, że śmierć jednej z nich, Mary, zakończy ten zwyczaj. Nic bardziej mylnego! Rezolutna Millie "wypożycza" urnę z jej prochami by wraz z Connie i Leną zagrać po raz ostatni. Okazuje się, że będzie to szalony wieczór, który odmieni życie przyjaciółek! Przesyłka z zaświatów to błyskotliwa komedia Paula Elliotta, pełna humoru i zaskakujących zwrotów akcji, przemycająca pod komediową warstwą ważne, życiowe tematy. Przesyłka z zaświatów to również znakomite kreacje aktorskie, a także potwierdzenie tezy, że na spełnienie marzeń nigdy nie jest za późno i lepiej umrzeć ze śmiechu, niż żyć bez radości!

9 maja Filharmonia Pomorska

Wojciech Kilar - Missa pro pace

Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej Chór Akademicki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy Raoul Grüneis dyrygent Alessia Schumacher sopran Merlind Constanze Pohl alt Rafał Bartmiński tenor Simon Robinson bas Tomasz Kotwica przygotowanie chóru UKW .



30 maja Filharmonia Pomorska

Jean Sibelius - Finlandia op.26

Edvard Grieg - Koncert fortepianowy a-moll op. 16

Felix Mendelssohn-Bartholdy - Sen nocy letniej op. 61

Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej Marek Pijarowski - dyrygent
Szymon Nehring - fortepian Cezary Nelkowski - prowadzenie

31 maja Fabryka Lloyda

Koncert NOSOWSKA i KRÓL łączą się w wyjątkowy duet! Efektem pięknej przyjaźni tej dwójki artystów, jest album pt. "Kasia i Błażej", który ukazał się we wrześniu 2024.

6 czerwca Teatr Adria Art.

„**Inteligenci**” to komediodramat teatralny w gwiazdorskiej obsadzie, która w prosty, a zarazem prowokujący do myślenia sposób zadaje trudne pytania. Czy mimo różnic w poglądach i sposobie życia współczesna rodzina może się porozumieć? Anna (Izabela Kuna) i Szczepan (Wojciech Malajkat) tworzą na pozór zgrane małżeństwo reprezentujące polską inteligencję. Pewnego dnia dowiadują się, że ich starszy syn jest zamieszany w pobicie czarnoskórego kolegi.

To zdarzenie zaburza rodzinną harmonię, ujawnia sekrety i prowokuje rozmowy, które na zawsze zmienią dotychczasowe życie bohaterów. „Inteligenci” w uniwersalny sposób pokazuje losy rodziny i porusza problemy, jakie spotykają nas wszystkich. Stereotypy i etykiety, które znamy z mediów („prawak”, „lewak”, „narodowiec”, „feministka”) mocno wpływają na nasze życie i nie tak łatwo się ich pozbyć. A co najgorsze - utrudniają nam rozmowy nawet z najbliższymi.

"Inteligenci" - komedia teatralna w gwiazdorskiej obsadzie. Izabela Kuna, Wojciech Malajkat i Magdalena Stuzińska tworzą w sztuce "Inteligenci" wyjątkowe role. Dzięki temu od samego początku wciągają nas w historię pełną emocji i humoru.



13 czerwca Fabryka Lloyd

Koncert Fokus & Rahim - REtrospekcje | 25 lat "Kinematografii"

W tym roku obchodzimy 25-lecie wydania kultowej Kinematografii i to właśnie z tej okazji Fokus oraz Rahim postanowili stworzyć projekt REtrospekcje. Ma on za zadanie przenieść wszystkich fanów w podróż do przeszłości, w którą raperzy zabiorą nas razem z zespołem niezwykle zdolnych muzyków pod przewodnictwem utytułowanego pianisty i kompozytora - Tymoteusza Biesa.

15 czerwca Kujawskie Centrum Kultury w Inowrocławiu

21 czerwca Sala Aula Copernicanum Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego

Nie przegap wyjątkowego wieczoru pełnego filmowej muzyki, stworzonej przez jednego z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów - **Hansa Zimmera**, w wykonaniu międzynarodowo uznanego pianisty Alexandra Starego. Hans Zimmer to niemiecki kompozytor, który zdobył światową sławę dzięki swoim ścieżkom dźwiękowym do filmów. Znany jest z tego, że poprzez muzykę potrafi nadać opowiedanej historii intensywność i emocjonalną głębię. Do jego najbardziej znanych filmów należą „Incepcja”, „Interstellar”, „Diuna” i „Gladiator”, które podbiły serca widzów na całym świecie. Twórczość Zimmera została uhonorowana wieloma nagrodami, w tym dwoma Oscarami, trzema Złotymi Globami i czterema Grammy, co daje łącznie 37 wyróżnień. Atmosferę koncertu dopełni blask setek świec, tworząc magiczny klimat. Poczuj się, jak w centrum wydarzeń ulubionych filmów.

20 czerwca Fabryka Lloyd

Koncert Artura Rojka

TORUŃ

11 maja Dwór Artusa

Candle Live Music zaprasza na koncert instrumentalny w pięknej lokalizacji i niecodziennej atmosferze - przy blasku setek świec. Zatop się w dźwiękach muzyki z takich filmów jak: Piraci



z Karaibów, Mission Impossible, Interstellar, James Bond, Lista Schindlera, Czterdziestolatek, Gladiator, Gra o Tron i wielu innych.

Artyści: Kwartet smyczkowy Arco Quartet, w składzie: Kinga Kozel - skrzypce I, Małgorzata Musidlak - skrzypce II, Weronika Grenda - altówka, Joanna Królikiewicz - wiolonczela
Program: Ścieżka dźwiękowa z filmów: Star Wars, Mission Impossible, Gladiator, Madagaskar, James Bond, Czterdziestolatek, Piraci z Karaibów, Mamma Mia!, Lista Schindlera, Gra o tron, Ojciec Chrzestny, Incepcja, Amelie, Harry Potter...i wiele innych

TRÓJMIASTO

6 maja Ergo Arena

Koncert Roda Stewarda

Sir Rod Stewart, legendarny dwukrotny laureat Rock & Roll Hall of Fame, piosenkarz i autor tekstów, ogłosił dzisiaj, że wystąpi 6 maja 2025 w ERGO ARENIE, Gdańsk/Sopot. Będzie to niezapomniany wieczór pełen kultowych przebojów jednego z najlepiej sprzedających się artystów wszech czasów.

Jego najnowsza trasa koncertowa, zawierająca hity, które dominowały na listach przebojów i obejmują nieporównywalną, trwającą ponad pięć dekad karierę Stewarta, została okrzyknięta przez fanów i krytyków jako wydarzenie, które koniecznie trzeba zobaczyć. Pełna przebojów setlista zawiera takie utwory, jak: "You Wear It Well", "Maggie May", "Da Ya Think I'm Sexy", "The First Cut is the Deepest", "Tonight's the Night", "Every Picture Tells A Story", "Infatuation", "Forever Young", "Ooh La La (I Wish That I Knew What I Know Now)", "Young Turks", "Have I Told You Lately That I Love You", "Rhythm of My Heart", "Broken Arrow" oraz "Forever Young."

7 maja 2025, godz. 19.00

Sopot Jazz Festival , Scena Mamuszki 14, Sopot

Koncerty w ramach **Sopot Jazz Festival | Scena Mamuszki 14:**



Sopot Jazz Festival to nowy projekt realizowany w ramach Sopot Jazz Festival. Partnerem Strategicznym Sopot Jazz Festival Scena Mamuszki 14 jest ORLEN. Kurator artystyczny Irek Wojtczak chce tym projektem zarówno pielęgnować tradycję, jak i promować nowe trendy współczesnego jazzu, prezentując cały wachlarz głosów i perspektyw. Główną wartością projektu ma być dialog międzykulturowy. Zapraszamy do przestrzeni nad brzegiem morza, w której będą spotykały się różne generacje zarówno na scenie, jak i wśród publiczności.

7 maja

Myra Melford - Splash Trio - Debiutowała na początku lat 90. w złotej erze nowojorskiego Downtownu. Od czasu podjęcia współpracy z takimi muzykami, jak Dave Douglas czy Chris Speed, kolejnymi projektami nieustannie podtrzymuje pozycję czołowej pianistki nowoczesnego, nieortodoksyjnego jazzu. Otwartość Melford na świat nie ma sobie równych - artystycznych inspiracji dostarczają jej wyjazd do Indii, obrzędy plemienia Huiczoli z Meksyku, poezja sufickiego mistyka Rumiego czy historia architekta Franka Lloyda Wrighta.

Muzyka jej najnowszego tria inspirowana jest obrazami amerykańskiego abstrakcjonisty Cy'a Twombly'ego. Otwarte umysły i olbrzymi warsztat każdego członka zespołu pozwalają grupie płynnie meandrować między abstrakcją a konkretem, delikatnym nastrojem a czystą ekspresją. Po latach doświadczeń muzyka Melford jest dziś wyrafinowana jak nigdy, a jednocześnie wciąż niepozobawiona dzikości i nieprzewidywalności. Mało który pianista potrafi z taką swobodą przejść od klasterów w stylu Cecila Taylora do soczystego boogie-woogie.

25 czerwca

Irek Wojtczak Tenten & Rhani Krija

Irek Wojtczak saksofonista, aranżer, profesor Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Twórca nieprzewidywalny, wymykający się jednoznacznym definicjom muzyki. Znakomicie wpisał się w polską scenę muzyczną, gdzie jako saksofonista i kompozytor nagrał ponad czterdzieści albumów. Koncertował z Fonda/Stevens Group, David Murray, Moździer Tymański projekt Chopin, Tomasz Dąbrowski & Individual Beings, Jamie Baum American Polish Septet, Tymański Polish Brass Ensemble feat. Dave Douglas.

<https://sopotjazz.pl/program>



15 - 24 maja różne lokalizacje

Gdański Festiwal Muzyczny 2025 - muzyka klasyczna

W programie utwory między innymi Beethovena, Liszta, Ravela, Brahmsa... wśród wykonawców takie nazwiska jak Kevin Chen, Michel Dalberto, Vilde Frang i wielu innych oraz Polski Chór Kameralny Schola Cantorum Gedanensis Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej, Art'n'Voices, Musica Ricercata

<https://www.gdanskifestiwal.pl/pl/program-gfm2025>

9 do 18 maja

Millennium Docs Against Gravity

- powraca z 22. edycją, która odbędzie się od 9 do 18 maja 2025 roku w siedmiu polskich miastach oraz online. Tegoroczne hasło "Między nami cały świat" podkreśla poczucie wspólnoty wśród widzów i twórców. Festiwal zapowiada się wyjątkowo z premierą dwóch wersji trailera. Szczegóły znajdziesz na mdag.pl.

Jak co roku na Millennium Docs Against Gravity pojawią się filmy, które zdobyły uznanie krytyków i publiczności na największych festiwalach filmowych na świecie - Berlinale oraz Sundance. Z Berlina programerzy MDAG przywieźli "Listy z Wilczej" (Letters From Wolf Street), intymny obraz Polski oczami reżysera z Indii Arjuna Talwara, który od lat mieszka w naszym kraju; oraz "Pod powierzchnią" (Bedrock) w reżyserii Kingi Michalskiej, poruszająca psychologiczna podróż po terenach zagłady.

Z festiwalu Sundance zaś film "Pan Nikt kontra Putin" (Mr. Nobody Against Putin) Davida Borensteina, który opowiada o rosyjskim nauczycielu obserwującym z przerażeniem zmieniający się kraj. W Gdyni zobaczymy także "Miyazaki. Duch natury" Léo Faviera, "Patrice. Nieustraszona" Teda Passona i Patrice Jette, "Pociągi" Macieja Drygasa oraz "Yintah" Jennifer Wickham, BrendyMichell, Michaela Toledano.



IZBA NOTARIALNA W LUBLINIE

Dominika Jakowiecka-Pawelec

MIASTO POEZJI - LUBLIN

Miasto Poezji w Lublinie to wyjątkowy festiwal

który zamienia całe miasto w tętniącą życiem przestrzeń poetycką. W tych dniach poezja wychodzi z książek na ulice, place, przystanki, a nawet do trolejbusów, tworząc niesamowitą atmosferę i angażując mieszkańców w artystyczne działania.

Można spotkać tu uznanych poetów, wziąć udział w warsztatach, recytacjach, akcjach teatralnych i parateatralnych, a także uczestniczyć w rozmowach o literaturze w kawiarniach czy bibliotekach.

Festiwal wyróżnia się tym, że poezja gości także w prywatnych mieszkaniach, gdzie odbywają się kameralne spotkania i czytania wierszy.

Charakterystyczne dla Miasta Poezji są oryginalne akcje, jak pokrywanie wierszami chodników i ścian, czy „Radio Poezji” i „Trolejbus Poezji”, które ożywiają przestrzeń miejską.

To święto słowa pisanego, które inspiruje, rozwija wyobraźnię i pozwala poczuć, że poezja może być obecna w codzienności każdego z nas. Festiwal buduje poczucie wspólnoty i zachęca do twórczego wyrażania siebie, niezależnie od wieku czy doświadczenia literackiego.

Miasto Poezji to także nagroda „Kamień” imienia Józefa Czechowicza, przyznawana wybitnym poetom, co podkreśla rangę wydarzenia. Dzięki szerokiemu programowi, każdy znajdzie tu coś dla siebie - od spotkań z literaturą dziecięcą po inspirujące debaty o współczesnej poezji.

Uczestnictwo w tym festiwalu to niepowtarzalna okazja, by zanurzyć się w świat poezji, spotkać ciekawych ludzi i poczuć magię Lublina jako miasta wyobraźni i kultury.



WYSTAWA LUBLIN

Wystawa „Co babie do pędzla?! Artystki polskie 1850-1950” na Zamku Lubelskim

to wyjątkowa okazja, by odkryć twórczość ponad stu polskich artystek z XIX i pierwszej połowy XX wieku, często zapomnianych lub pomijanych w historii sztuki. Na ekspozycji zobaczysz kilkaset dzieł malarek, graficzek, rzeźbiarek, projektantek i twórczyń rzemiosła, takich jak Olga Boznańska, Zofia Stryjeńska, Mela Muter, Alicja Halicka, Anna Bilińska czy Katarzyna Kobro. Prace pochodzą z kolekcji prywatnych i muzealnych z Polski, Francji oraz Luksemburga, a wiele z nich prezentowanych jest publicznie po raz pierwszy.

Wystawa przywraca pamięć o artystkach, które mimo braku dostępu do akademickiego wykształcenia i licznych barier, tworzyły dzieła na najwyższym poziomie artystycznym. To fascynująca podróż przez różnorodne style, techniki i tematy - od portretów, przez pejzaże, po nowatorskie eksperymenty z formą i materiałem.

Ekspozycja pokazuje, jak kobiety stopniowo zdobywały niezależność twórczą i uznanie w świecie sztuki, przełamując stereotypy i społeczne ograniczenia. To nie tylko prezentacja pięknych obrazów i rzeźb, ale także opowieść o sile, determinacji i pasji tych niezwykłych kobiet. Jeśli chcesz zobaczyć dzieła, które na nowo definiują kanon artystyczny i odkryć fascynujące życiorysy artystek, koniecznie odwiedź tę wystawę.

KONCERT - SIEDLCE

Podczas Before Festival 2025 - Rap Festival w Siedlcach

będzie można usłyszeć koncerty największych gwiazd polskiej sceny hip-hopowej, takich jak PRO8L3M, Kaz Bałagane, Żabson, White 2115, Kuban, Sobel, Jan-rapowanie, Paktofonika, Szpaku i Chivas.

Festiwal potrwa dwa dni i każdego dnia na scenie pojawi się pięciu topowych artystów, prezentujących różnorodne style rapu - od trapu i alternatywy po klasyczne brzmienia.

Na miejscu znajdą się strefy partnerskie oraz specjalna strefa tatuażu, gdzie będzie można wykonać pamiątkowy tatuaż. Organizatorzy przygotowali również oficjalny festiwalowy merch



i wyjątkowe gadżety dla największych fanów. Po koncertach w sobotę odbędzie się oficjalny after party, które przedłużą muzyczną zabawę do późnych godzin nocnych.

Festiwal to nie tylko okazja do posłuchania hitów na żywo, ale także do spotkania innych fanów rapu i poczucia niepowtarzalnej atmosfery początku wakacji. To wydarzenie gwarantuje intensywne emocje, świetną zabawę i niezapomniane wspomnienia dla wszystkich miłośników hip-hopu.

WYSTAWA - RADOM

Wystawa „Miasto. W labiryncie wyobraźni” w Kamienicy Deskurów w Radomiu

to niezwykła ekspozycja prezentująca dzieła czołowych polskich artystów realizmu magicznego i surrealizmu, takich jak Wojciech Siudmak, Rafał Olbiński, Tomasz Sętowski, Jakub Różalski, Tytus Brzozowski i wielu innych.

Zwiedzający mogą podziwiać malarstwo, grafiki oraz prace multimedialne, w których miejskie pejzaże balansują na granicy snu i jawy, a architektura przeplata się z wyobraźnią i symboliką. Wystawa zabiera widza w podróż przez fantastyczne wizje metropolii - zarówno tych znanych z codzienności, jak i tych, które rodzą się w najskrytszych marzeniach.

Oprócz tradycyjnych dzieł sztuki, przygotowano również unikatowy film animowany o historii Radomia oraz multimedialne prezentacje ukazujące miasto dawniej i dziś, wykorzystujące nowoczesne techniki cyfrowe.

Ekspozycję uzupełniają wydarzenia towarzyszące, takie jak spotkania z artystami czy warsztaty dekorowania talerzy dla grup zorganizowanych.

To propozycja dla wszystkich, którzy chcą zanurzyć się w świat sztuki fantastycznej, odkryć nowe perspektywy patrzenia na miasto i doświadczyć, jak rzeczywistość splata się z wyobraźnią.

Wystawa potrwa do 15 czerwca 2025 roku.



IZBA NOTARIALNA W POZNANIU

Szymon Posadzy

SPEKTAKLE/KONCERTY/WYSTAWY/WYDARZENIA

MUZEUM NARODOWE W POZNANIU

„Wystawa „Józef Chełmoński 1849–1914”

to wyjątkowe wydarzenie wśród zaplanowanych na ten rok spotkań ze sztuką. Wydarzenie wręcz bezprecedensowe, biorąc pod uwagę zarówno zakres przeprowadzonych przed nim badań historyczno-artystycznych oraz konserwatorskich, jak i wielkość oraz reprezentatywność samego pokazu. Jego organizacja była możliwa dzięki współpracy trzech najstarszych i największych muzeów narodowych w Polsce: warszawskiego, poznańskiego i krakowskiego.

Zaangażowany w jego realizację od 2022 r. zespół kuratorsko-konserwatorski wykonał tytaniczną pracę, której efekty od 7 marca do 29 czerwca będzie można zobaczyć w Muzeum Narodowym w Poznaniu.



Źródło: strona zapowiadająca wystawę <https://mnp.art.pl/pl/event/jozef-chelmonski-1849-1914>



Proponujemy poznańskiej publiczności podróż przez poszczególne lata działalności artystycznej Chełmońskiego: od malarskich studiów w Warszawie i Monachium oraz czasu aktywności artysty w Pracowni w Hotelu Europejskim w Warszawie, przez blisko dwunastoletni pobyt w Paryżu, po jego życie w mazowieckiej Kuklówce.

Chronologiczny układ prac w muzealnych przestrzeniach, podzielony na najważniejsze etapy biografii, ukazuje dynamikę twórczości artysty, dominujące w danym momencie tematy, zmieniające się sposoby malowania, zaniechane wątki czy powroty motywów.

Zachęcamy do oglądania ekspozycji z przygotowanym przez kuratorów przewodnikiem, z którym prześledzimy wystawę, szukając odpowiedzi na pytanie - Józef Chełmoński: romantyk czy realista?

Z kolei aranżacja gwarantuje takie wyeksponowanie prac, by podkreślić ich oryginalność i brawurę malarskich rozwiązań, demonstrując przy tym polot i pełną skalę umiejętności Chełmońskiego.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W POZNANIU

Barwy przeszłości i teraźniejszości. Kolonialne malowidła ścienne z Chajul w Gwatemali.

Organizatorzy zapraszają do odbycia podróży po pięknie przeszłości i teraźniejszości kraju, leżącego w jednym z najbarwniejszych zakątków globu!

Ekspozycja przygotowana przez Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu zauroczy każdego widza bogactwem kreacji i artystycznego smaku. Eksponowane na wystawie plansze przedstawiają zdjęcia autorstwa Roberta Słabońskiego.

Fotograf uwiecznił przedsięwzięcia konserwatorskie, które dotyczyły unikatowych malowideł z Chajul w górzystej części Gwatemali. Na zdjęciach podziwiać można również życie codzienne zamieszkujących ten region Majów Ixil. Prawdziwym rarytatem są uzupełniające przestrzeń ekspozycyjną obiekty o proveniencji gwatemalskiej.

Ekspozycję będzie można zwiedzać w siedzibie Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (Pałac Górków, ul. Wodna 27) do 15 czerwca 2025.

<https://nowa.muzarp.poznan.pl/pl/aktualnosci/733>



IZBA NOTARIALNA W RZESZOWIE

Paweł Białachowski

Ballada o nocy czerwcowej

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna,
Wtedy noc jest jak młoda dziewczyna,
Wszystko cieszy ją i wszystko śmieszy,
Wszystko chciałaby w ręce brać.
Diabeł dużo jej daje w podarku
Gwiazd fałszywych z gwiazdnego jarmarku,
Noc te gwiazdy do uszu przymierza,
I z gwiazdami chciałaby spać.
Ja jestem noc czerwcową,
Królowa jaśminowa,
Zapatrzcie się w moje ręce,
Wysłuchajcie się w śpiewny chód. (...)

**Fragment "Ballady o nocy czerwcowej" Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego zwiastuje,
mam nadzieję, piękną, romantyczną wiosnę i słoneczny, ciepły początek lata.
Tak jak kiedyś czekałem na wakacje, tak teraz nie mogę doczekać się urlopu.
Pewnie mamy tak wszyscy ;)**

Po drodze wybierzemy dobrego dla Polski Prezydenta (to, że jestem z Podkarpacia nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia, to tak na wszelki wypadek;), a po dobrym wyborze może skorzystamy z poniższych propozycji.

1. 15 maja – 08 czerwca 2025 , 64 MUZYCZNY FESTIWAL W ŁAŃCUCIE

- 15 MAJA 2025r., czwartek, godz. 19:00, inauguracja
SALA KONCERTOWA FILHARMONII PODKARPACKEJ



- 16 MAJA 2025r., piątek, godz. 19:00

SALA BALOWA MUZEUM ZAMKU W ŁAŃCUCIE

Zespół Muzyki Dawnej GIARDINO DI DELIZIE

- 17 MAJA 2025r., sobota, godz. 19:00

SALA BALOWA MUZEUM ZAMKU W ŁAŃCUCIE

GLIERE QUARTET

- 23 MAJA 2025r., piątek, godz. 19:00

PARKING FILHARMONII PODKARPACKIEJ, MIEJSCA SIEDZĄCE!

PLACIDO DOMINGO

oraz

ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII PODKARPACKIEJ

- 24 MAJA 2025r., sobota, godz. 19:00

SALA KONCERTOWA FILHARMONII PODKARPACKIEJ

RODRIGO LEÃO z zespołem

- 25 MAJA 2025r., niedziela, godz. 19:00

SALA BALOWA MUZEUM ZAMKU W ŁAŃCUCIE

ENSEMBLE PEREGRINA AGNIESZKA BUDZIŃSKA - BENNET

- 26 MAJA 2025r., poniedziałek, godz. 19:00

„CHEŁMOŃSKI. DŹWIĘKIEM MALOWANE”

SALA KONCERTOWA FILHARMONII PODKARPACKIEJ

Wspomnienia przyjaciółki Józefa Chełmońskiego, Pii Górskiej czyta DANUTA STENKA

- 28 MAJA 2025r., środa, godz. 19:00

SALA KONCERTOWA FILHARMONII PODKARPACKIEJ

PAUL YOUNG Z ZESPOŁEM

- 04 CZERWCA 2025r., środa, godz. 19:00

SALA BALOWA MUZEUM ZAMKU W ŁAŃCUCIE

duet fortepianowy

VANESSA PEREZ

KRISTHYAN BENITEZ



- 07 CZERWCA 2025r., sobota, godz. 19:00
SALA BALOWA MUZEUM ZAMKU W ŁAŃCUCIE
PRIMUZ CHAMBER ORCHESTRA

- 08 CZERWCA 2025r., niedziela, godz. 19:00
SALA BALOWA MUZEUM ZAMKU W ŁAŃCUCIE
„SamBach” - ZAKOŃCZENIE FESTIWALU

LINUS ROTH - skrzypce
ORQUESTRA JOHANN SEBASTIAN RIO
FILIPE PRAZERES - dyrektor artystyczny
KAROL FURTAK - prowadzenie koncertu

W programie:

J. S. Bach - Concerto in E Major BWV 1042
H. Villa - Lobos - Villa Cantilena & Melodia Sentimental
A. C. Jobim - Desafinado/ Garota de Ipanema
Samba de uma Nota Só
M. Valle - Samba De Verão
N. Rosa - Gago Apaixonado
A. Barosso - Aquarela do Brasil
A. Valente - Brasil Pandeiro
W. Azevedo/ J. do Bandolim - Brasileirinho/ Assanhado
Z. de Abreu - Tico - tico no Fubá
J. Benjor - Mas que nada

<https://festiwallancut.pl/>

Cóż można powiedzieć. Gwiazdy pierwszej wielkości. Wszystko o nich można przeczytać na stronie <https://festiwallancut.pl/>. Dla samego Placido Domingo warto się pofatygować. Zwracam też Waszą uwagę na: „CHEŁMOŃSKI. DŹWIĘKIEM MALOWANE”. Będzie to bardzo ciekawe doświadczenie. Ostatnio w Poznaniu była/jest bardzo piękna wystawa Chełmońskiego. Może ktoś miał okazję ją zobaczyć.



Pewną niespodzianką, przynajmniej dla mnie, jest obecność w tym gronie Paul'a Young'a. Starsi z Was może pamiętają tego brytyjskiego Artystę. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych śpiewał soul i pop. W lipcu 1985 roku Young pojawił się na słynnym Live Aid na stadionie Wembley w Londynie. Ciekawe jak i co śpiewa obecnie. Warto sprawdzić.

2. 27-29 czerwca 2025 rok, ZEW SIĘ BUDZI, FESTIWAL 2025

Cisna

Zagrają nam;

DEZERTER, BIG CYC, SPIĘTY, STACJA B., TITUS TOMMY GUN, LATAJACE BIUSTONOSZE, CZARNY BEZ, KSU, ME AND THAT MAN, OFFENSYWA, THE BILL, DE ŁINDOWS, BUREK DOBRY OIES, KULT, FARBEN LEHR, PABLOPAVO I LUDZIKI, SHAKIN' DUDI, CRIMINAL TANGO, GARBATE ANIOŁKI

Z tego co wiem, to miejsc noclegowych już nie ma. Również na festiwalowym polu namiotowym (kampery, namioty, przyczepy itd) miejsc brak. Nie wiem, szczerze mówiąc jak można się „wbic” na ten festiwal. Jednak „krasnoduki” mi donoszą, że w poprzednich edycjach nigdy nie było problemu z wejściem na koncerty.

Spędziłem w Cisnej w kamperze Świąta i byliśmy sami na polu namiotowym. Tylko niedźwiedzie buszowały opodal. Aż nie chce mi się wierzyć, że tam będzie taki tłum.

Zestaw Artystów jest imponujący, chyba trzeba będzie podjąć wyzwanie.

A tak dla zachęty cytuję:

„Przygotujcie się na wyjątkową, szóstą edycję Festiwalu ZEW się budzi! W dniach 27–29 czerwca 2025 r. Cisna ponownie stanie się miejscem pełnym muzyki i niezwykłych przeżyć. Trzy dni koncertów w otoczeniu bieszczadzskich krajobrazów, najlepsze zespoły i wyjątkowa atmosfera, która co roku przyciąga tysiące fanów”

ZEW to coś więcej niż festiwal - to ludzie, emocje i momenty, które łączą i zostają z nami na długo. Dołączcie do nas, bo tej historii nie można przegapić”

www.zewsiebudzi.pl



3. 09 maja 2025 o godz. 19:00 Koncert Jakuba Prachowskiego

Przemyśl, Zamek Kazimierzowski, Aleje 25 Polskiej Drużyny Strzeleckiej

Byłem ostatnio na jego kameralnym koncercie w klimatycznym pubie w Przemyślu. Może kojarzycie jego muzykę z serialu „39 i pół”, a jego samego z festiwalu Carpathia lub programu „Mam talent”. Występował też na festiwalach w Opolu i Sopot Top Trendy. Naprawdę utalentowany Artysta. Polecam.

Skład zespołu: Kuba Prachowski - wokal, gitara, Przemysław Wacyk - gitara basowa, Witold Paśko - gitara, Przemysław Nycz - perkusja, Jan Guran - skrzypce, Piotr Madura - instrumenty klawiszowe

https://www.kupbilecik.pl/imprezy/164015/Przemy%C5%9Bl/Jakub+Prachowski/?utm_source=pp&utm_medium=255

4. 18 maja 2025 o godz. 16:00 Prezent urodzinowy - Teatr Capitol

Jasionka - woj. Podkarpackie; ZEN.COM EXPO Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego, Jasionka 953

Dobra zabawa. Jerzy Bończak to doświadczony reżyser i ładnie to wszystko poukładał. Dla samej Kasi Pakosińskiej warto to zobaczyć. Śmiech i dobry humor niech w tym dniu będzie dobrym proroctwem ;)

Obsada:

Liz: Katarzyna Pakosińska

Kate: Katarzyna Ptasińska

Tony: Lesław Żurek

Bob: Tomasz Schimscheiner

Dick: Waldemar Obłoz

https://www.kupbilecik.pl/imprezy/138189/Jasionka/Prezent+urodzinowy+-+Teatr+Capitol/?utm_source=pp&utm_medium=255



5. 04 czerwca 2025 o godz. 19:00 - Moździerz Danielsson Fresco

Rzeszów - Filharmonia Podkarpacka im. A. Malawskiego, ul. Fryderyka Chopina 30

Moździerz Danielsson Fresco z repertuarem z płyty BEAMO! Powtórka muzyki z ubiegłego roku. Eksperymentalna muzyka i nowe intrygujące brzmienie. Może nie wszyscy to lubią, ale moim zdaniem warto.

https://www.kupbilecik.pl/imprezy/155649/Rzesz%C3%B3w/Trio+Mo%C5%BCd%C5%BCer-Danielsson-Fresco/?utm_source=pp&utm_medium=255

Tradycyjnie powtarzam, że do bardzo subiektywny wybór. Wiosnę już mamy, a lato nadchodzi i to jest piękne. Mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze (!) i będziemy się cieszyć urlopami, wakacjami i różnorodnymi imprezami. Polecam Wam ponownie Bieszczady.

**Święta Wielkanocne nad Solinką w Cisnej potwierdziły
moje nieuleczalne zauroczenie tym wyjątkowym miejscem na ziemi.**



Fot. Paweł Białachowski



Zapraszamy serdecznie na Podkarpacie. Nie zawiedziecie się! Do zobaczenia 😊



IZBA NOTARIALNA W WARSZAWIE

Jacek Kossewski

I.

Najwyższy poziom warszawskich teatrów od piętnastu lat prezentuje Teatr 6. Piętro

- mieszczący się na szóstym piętrze Pałacu Kultury i Nauki, skąd spogląda z góry na pozostałe stołeczne sceny. Borys Szyc, Janusz Chabior i Michał Żebrowski pierwszy raz na jednej scenie w słynnej sztuce francuskiej autorki Yasminy Rezy ART w reżyserii Eugeniusza Korina.

ART jest błyskotliwą, pełną humoru, ale i namiętności opowieścią o potrzebie przyjaźni, tolerancji i o tajemnej sile sztuki, bez której nasze życie byłoby bezbarwne. Dyskusja na temat obrazu kupionego przez jednego z trzech przyjaciół za zawrotną kwotę dwustu tysięcy euro, uruchamia lawinę takich emocji, że zaczynają one zagrażać ich wieloletniej znajomości.

Zbudowana ze znakomitych obserwacji psychologicznych, historia trzech mężczyzn, zmagających się z problemami wieku średniego, staje się pretekstem do pełnej mądrości opowieści o wartościach, którymi kierujemy się w życiu i o tym, że sztuka jest warta tyle, ile miejsca potrafi zająć w naszych sercach i głowach.

Premiera odbyła się 15 lutego 2020 r.

Reżyseria - Eugeniusz Korin

Scenografia - Justyna Elminowska

Muzyka - Astor Piazzolla.

Występują: Borys Szyc, Janusz Chabior i Michał Żebrowski.

Czas trwania spektaklu: 1 godz. 35 min.

Terminy: 19 i 20.05 19:30, 16 i 17.06 19:30,

Miejsce: TEATR 6. pietro Pałac Kultury i Nauki, Pl. Defilad 1, Warszawa



II.

„COŚ-COŚ, czyli Strzelec w Rampie”

Kolejna propozycja ze stolicy to premierowy spektakl powstały w celu upamiętnienia osoby prof. Andrzeja Strzeleckiego (ur. 4 lutego 1952, zm. 17 lipca 2020), reżysera, aktora teatralnego i filmowego, prezentera telewizyjnego, satyryka, nauczyciela akademickiego, profesora sztuk teatralnych, rektora Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie.

Ni to spektakl, ni to koncert. Najlepszym określeniem jest właśnie „coś-coś”, czyli sformułowanie stosowane przez prof. Andrzeja Strzeleckiego.

Prof. Andrzej Strzelecki był także rektorem Akademii Teatralnej w Warszawie (2008–2016), zapalonym golfistą oraz dyrektorem Teatru Rampa na Targówku w latach 1987-1997. Z okazji 50-lecia powstania Rampy chcielibyśmy przywołać postać profesora i - między innymi - jego dziesięcioletniej dyrekcji oraz wpływu na polską kulturę.

„COŚ-COŚ” przypomni piosenki ze spektakli stworzonych za dyrekcji Andrzeja Strzeleckiego (1987-1997). Zarówno tych w jego reżyserii (np. „Złe zachowanie, „Cabaretro”) jak i tych stworzonych przez innych twórców współpracujących w tym czasie z teatrem (np. „Zimy żal”, „Criminale tango”).

Teatr Rampa zaprasza na sentymentalną podróż po twórczości Strzelca - Artysty - Instytucji i jednego z kustoszy pamięci polskiej piosenki, który odszedł 5 lat temu.

Scenariusz: Kamil Maria Małanicz

Reżyseria: Joanna Górniak, Anna Sandowicz

Kierownictwo muzyczne: Marek Lipski

Przygotowanie wokalne: Paulina Brzozowska

Ruch sceniczny: Marta Ciosek

Premiera 09.05 19:00; kolejne spektakle: 10.05 15:00 i 18:00, 11.05 18:00,

Miejsce: Teatr Rampa na Targówku, ul. Kołowa 20, Warszawa



ŚWIAT ZZA LUSTRA OBIEKTYWU

Alicja Lehmann

PSY UKRAINY

Zdjęcie z mini serii „Psy Ukrainy”, zrobione w Czarnobylu w majówkę 2019 roku.

Bezpańskich psów było tam wiele. Biegały rozszczekanymi stadami lub leżały pod jedynym w okolicy spożywczakiem. Niegroźne, przyzwyczajone do ludzi, spokojnie znoszące ich obecność.

Co się teraz z nimi dzieje?



Fot. Alicja Lehmann



Zenon Chudek

OTO DAWKA WYDARZEŃ Z ITALII

„Che fretta c'era maledetta primavera?” śpiewała Loretta Goggi w 1981 roku skarżąc się na wiosnę, która przynosi kolejne zakochanie się.

Dawne czasy.

Teraz z utęsknieniem czekam na tę porę roku, by rozgrzać nie tyle serce co stare kości. Jest to też najlepszy okres w roku by rozkoszować się pięknem Italii. Prawdę mówiąc wystarczy spacer rozświetlonymi południowym słońcem uliczkami jakiegoś miasteczka, starszego zapewne o setki lat od kraju nad Wisłą, wzdłuż kamiennych portali, barokowych fasad kościołów i marmurowych śladów imperium rzymskiego.

A także poranny aromat kawy i cornetto, wczesnopołudniowy zapach amatriciany lub pappardelle al cinghiale, wieczorny rytuał uwalniania z butelki nektaru z Valpolicelli.

No, ale nasz biuletyn jest przeznaczony dla osób bardziej wymagających. Jeśli spragnionych to sztuki, jak głodnych to nowych wrażeń kulturalnych. Oto więc najnowsze menu!

W Wenecji w dniu 10 maja rozpoczyna się Biennale poświęcone architekturze a 31 maja Biennale teatralne. Równocześnie w całym mieście odbywają się wystawy powiązane tematycznie.

W tym samym mieście do 31 maja w słynnej Gallerie dell'Accademia odbywać się będzie wystawa pod tytułem „Corpi moderni”, której motywem jest ukazanie ciała człowieka



w renesansie. Są tu wystawione dzieła największych mistrzów, jak Leonardo („Człowiek Witruwiański”), Michał Anioł, Giorgione czy Dürer.

Pozostając w Regionie Veneto, w **JMuseo w Jesolo** aż do 12 października obejrzyć będzie można wystawę grafik Pablo Picasso zatytułowaną „Loving Picasso”, składającą się z dzieł zainspirowanych jego muzami: Fernande Olivier, Dora Maar, Marie-Thérèse Walter i Jacqueline Roque. W sam raz na wiosnę.

Ciekawa wystawa zorganizowana została w **Rzymie**, na Zatybrzu (WeGil Roma). Obejmuje dzieła Andy Warhola i Banksy’ego: dwóch różnych artystów, którzy zrewolucjonizowali odbiór sztuki. Potrwa do 6 czerwca.

Również w Rzymie, w Palazzo Bonaparte do 2 czerwca można będzie podziwiać dzieła Edvarda Munch’a. Wystawa zwię się „Il grido interiore” (dosłownie „krzyk wewnętrzny”) i prezentuje sto obrazów i grafik tego płodnego artysty.

No i wystawa, o której zapewne większość już słyszała: „Caravaggio” w Palazzo Barberini, oczywiście również w **Rzymie**. Wspaniała okazja by obejrzyć dzieła, które na co dzień prezentowane są za oceanem: „Św. Jan Chrzciciel” czy „Ekstaza św. Franciszka”. Jest na to czas do 31 maja.

Na wszelki wypadek sygnalizuję też, że w dniach od 31 maja do 8 czerwca w **Montespertoli w rejonie Chianti** odbywać się będzie wystawa, w trakcie której będzie można degustować produkty miejscowych winiarzy a także odwiedzić ich siedziby.

Pozostając w klimacie, na zakończenie przysłówie toskańskie:

„A chi non piace il vino, Dio gli tolga l’acqua.”

(„Temu, komu nie smakuje wino, niech Bóg odbierze i wodę.”)



L'ÉLÈMENT FRANÇAIS

SJ

OLLIE

Tego kwietniowego ranka kawa zasmakowała mi wyjątkowo. Zwykle piję ją w ciszy, lecz tym razem włączyłam na chwilę jeden z francuskich programów informacyjnych. I oto, jako kulturalna wiadomość dnia, pojawiła się relacja z przedstawienia, którego pierwsza odsłona odbyła się pomiędzy 25 a 27 kwietnia, lecz trzeba mieć nadzieję na następne.

Ollie. W Théâtre du Châtelet. Samo zestawienie jest już elektryzujące. To tak jakby na Wawel wstawiono rampy deskorolkowe i zaproszono na przedstawienie. Bo tytułowy „ollie” to trik na deskorolce, w którym skater podskakuje razem z deską bez użycia rąk. A Théâtre du Châtelet to prestiżowy teatr i opera w sercu Paryża wybudowany na polecenie Napoleona III przez Gabriela Daviouda w czasach świetności i rozkwitu miasta za barona Haussmanna. Nawet najkrótszy opis potrafi przytłoczyć wielkością.

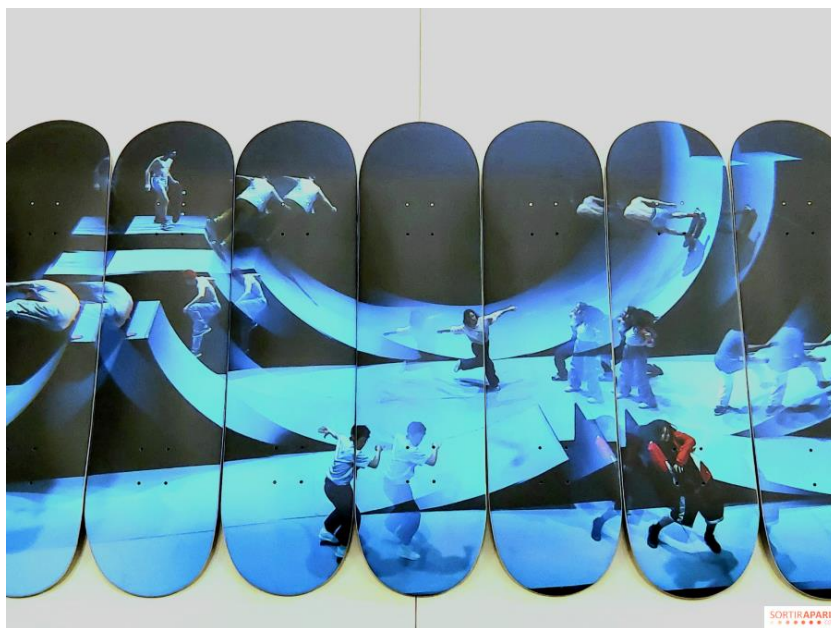
No i?





Jeszcze nie dowierzałam, otworzyłam słownik, sprawdziłam. I faktycznie. Okazuje się, że w tym prestiżowym teatrze doświadczeni realizatorzy potrafią mówić z entuzjazmem o młodości, mistrzach parkouru, akrobacjach na Wieży Eiffla, tańcu i poezji - jak o jednym tyglu. To trochę tak - myślę sobie - jak gdyby siwizna dotknęła wyłącznie ich włosów, nie głów: nie pomysłowości, nie otwartości na nowe.

**Nie boją się, że zostaną „wyparci” przez młodych,
bo sami nie dają się zaszeregować jako „starzy”.**



Na stronie "SORTIAPARIS", skąd pochodzą zaczerpnięte materiały promujące czytam, że spektakl został wyreżyserowany przez choreografa Nicolasa Musina, założyciela Urban Move Academy (UMA). Udało mu się połączyć różne formy ekspresji artystycznej: taniec, z pozostałymi formami przestrzeni miejskiej, jak skateboarding, czy parkour. I oto czytam relację jak to po wielkiej rampie deskorolkowej, poruszało się około dwudziestu artystów i sportowców. Wśród nich mistrz Świata Parkour Speed 2024 Caryl Cordt-Moller (to ten, który razem z Maximem Renaudem, zupełnie zamaskowani, nieśli pochodnię podczas ceremonii Igrzysk Olimpijskich w Paryżu). W obsadzie organizatorzy wymienili także: Emmanuela Nasshana - znanego ze swoich imponujących akrobacji, czy byłą zawodową gimnastyczkę Merit Laengner. Kierownictwo muzyczne spektaklu objął francuski kompozytor i producent Pedro Winter.

Tak powstał spektakl, w którym wirtuozeria ulicy lekko i łagodnie, choć energetycznie i zaskakująco znajduje wspólny język z tańcem i poezją; spektakl, „w którym występują nowe



talenty z French Touch, w połączeniu z wierszami Kae Tempesta, Marka Gonzalesa i Matta Lloyd'a. Wydaje się, że w ostatnich latach skateboarding odnalazł nowe życie. Jako jedno z oficjalnych wydarzeń na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. (...) Ollie to głęboko nowoczesne show łączące taniec, akrobatykę i poezję. (...) Prowadzony przez niezwykle utalentowaną, młodą i dynamiczną obsadę, Ollie przyciąga wzrok, zwłaszcza gdy deskorolkarze (...) i sportowcy jednocześnie mnożą akrobacje na rampie. Latają, biegają. A każdy ruch jest idealnie wyczuwalny i kontrolowany. To wyczyn, który zasługuje na podkreślenie, biorąc pod uwagę, że momentami na scenie znajduje się około piętnastu artystów jeżdżących, skaczących i tańczących. Ekscytujący jest i ten moment, w którym jedna z tancerek wykonuje anielski skok, plecami do ziemi, zanim zostanie pochwycona przez pięciu swoich akolitów!". Przedstawienie potrafiło poruszyć również kilkoma wzruszającymi scenami, w których centralne miejsce zajmuje taniec: „Czasami szybkie, czasami wolne, gesty wydłużają się, a spektakl nabiera innego, łagodniejszego i bardziej poetyckiego wymiaru. Na szczególne wyróżnienie zasługuje również muzyka. Pedro Winter stanął na wysokości zadania, prezentując utwory młodych artystów z francuskiej sceny electro, w tym Bambounou, Ouai Stéphane i Tatyana Jane, nie zapominając o Paulu Prier!”

Chciałabym to zobaczyć. Usłyszeć. Poczuć.

Te dobrze zakotwiczone w rzeczywistości pozytywne wibracje,
to muzyczne i poetyckie doświadczenie, które „zmienia zasady i łączy gatunki,
jednocześnie celebrując ducha młodości i bogatą kulturę ulicy”.

<https://www.sortiraparis.com/scenes/spectacle/articles/324729-ollie-au-theatre-du-chatelet-une-creation-originale-melant-danse-skate-et-parkour-notre-avis>

**Dla mnie osobiście oznacza to, że
„siwowłosi” nie boją się, że zostaną wyparci przez „młodych”
bo sami nie dają się zaszeregować jako „starzy”.**

Wręcz przeciwnie - z tej młodości korzystają pełnymi garściami, tak jak młodość korzysta z ich otwartości, popartej doświadczeniem i wyobraźnią oraz pozycją.

Z rumieńcami na policzkach widzę, jak w Sztuce ziszczają się i moje marzenia - dawne nie walczą z obecnym, starsze nie rywalizuje z młodszym, jedno potrafi wyprzeć drugie, ale po co. Współpracując mogą stworzyć rzeczy niesłychane.

**Czy Sztuka nie przypomina trochę naszego Notariatu?
Albo przynajmniej czy nie mogłaby przypominać? Naiwna.**

No i?

GD



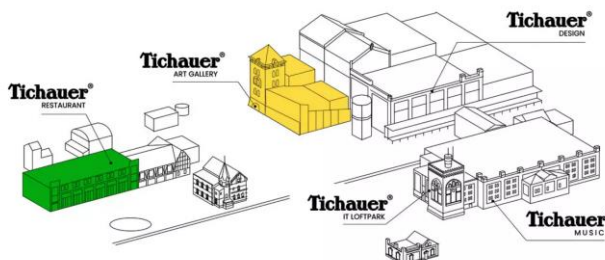
SZKIEŁKO I OKO, KONKRET I KINO

Sylwia Jankiewicz

WYSTAWY

TICHAUER ART GALLERY W TYCHACH

W Browarze Obywatelskim w Tychach - Salvador Dali



Szczegóły i bilety na <https://tichauer.pl>
oraz <https://www.ebilet.pl/biznes/wystawa/imaginarium-salvador-dali>

Serdecznie zapraszamy

Dzięki uprzejmości Tichauer Art Gallery, za którą dziękuję,
na Gości czekają dwa bezpłatne bilety na wystawę.

HASŁO: IZBA NOTARIALNA W KATOWICACH



TEATR

TEATR ŻELAZNY W KATOWICACH

Dzięki uprzejmości Żelaznego:
W każdym miesiącu czeka na Państwa po jednej bezpłatnej wejściówce
na dowolne przedstawienie

<https://www.teatrzelazny.pl/repertuar/>

HASŁO: IZBA NOTARIALNA W KATOWICACH

TEATR ZAGŁĘBIA W SOSNOWCU



Skrócone zasady rezerwacji:

- Bilety rezerwujemy za pośrednictwem maila a.kurpa@teatrzaglebia.pl
- Po otrzymaniu rezerwacji Teatr przesyła do Państwa potwierdzenie z systemu.
- Rezerwują dla Was najlepsze dostępne miejsca.
- W potwierdzeniu otrzymacie nr konta, na który można przelać opłatę za bilety.
- Po zaksięgowaniu środków pracownik BOW lub Kasy prześle do Państwa bilety w wersji elektronicznej. W przypadku chęci dokonania rezerwacji poza godzinami biura np. weekend Teatr prosi o bezpośredni kontakt z kasą 32 266-87-66. Teatr dokona rezerwacji, prosi o podanie wówczas nazwy firmy.



KINO

Szymon Kotodziej

CO LECI?

- CZYLI SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD, CO MOŻNA OBEJRZEĆ
NA DUŻYM EKRANIE ;)

„The Last Showgirl”

Najnowszy film Gii Coppoli, w którym kierownik sceny, do muszającej pożegnać się z dotychczasową pracą, głównej bohaterki wypowiada kwestię: „Jesteś prawdziwą legendą”.

Te słowa wybrzmiewają podwójnie, kiedy są wypowiedane do tancerki rewiowej, która po trzydziestu latach pracy w Las Vegas musi podjąć decyzję co dalej, tancerki, granej przez Pamelę Anderson (nominacja do Złotych Globów).

Film porównywany do „Zapaśnika”, z kadrami Las Vegas za dnia, obdartego z blichtru i tysiąca świateł, pokazującego codzienne życie klasy pracującej USA. Dodatkowo świetna Jamie Lee Curtis grająca przyjaciółkę głównej bohaterki.

„Ukryty motyw”

Eva pracuje jako strażniczka w kopenhaskim zakładzie karnym. Jedyna kobieta wśród mężczyzn.

Nikt nie zna jej prawdziwej historii. Nikt nie domyśla się, że pod mundurem i pozornym spokojem ukrywa plan zemsty, który w ciszy pielęgnuje od lat. Misterny, chłodny, precyzyjny. Plan, który stał się jej obsesją i sensem istnienia.



Kiedy na oddział o zaostrowym rygorze trafia młody mężczyzna, który zamordował kolegę z celi, Eva podejmuje decyzję, która stawia na szali całe jej dotychczasowe życie.

Film reżysera popularnych „Winnych” z 2018r.

„Surfer”

Były surfer - Nicolas Cage, w kolejnej udanej i wyrazistej roli - powraca na rajską plażę swojego dzieciństwa, by spędzić czas z nastoletnim synem.

To ma być męski weekend pośród oceanicznych fal. Jednak grupa lokalsów roszczących sobie prawa do tutejszej plaży, zabrania przybyszom wstępu na „ich teren”. Rozdrażniony przez zaczepki aroganckich osiłków mężczyzna próbuje pokazać kto tu rządzi i zachować twarz w oczach syna. Wkrótce boleśnie przekona się jednak, w jak nierówną wdał się grę. Będzie jednak dążył do założonego przez siebie planu zgodnie z zasadą:

„Surfowanie jest jak życie. Życie jest jak surfowanie. Trzeba stawić czoła falom. Okiełznać je, pokazać siłę charakteru. Nie powali cię fala, nic nie powali cię w życiu”.

„Ostatnia podróż”

Emerytura to miał być wspaniały czas ... chyba, że emeryt - twój ukochany ojciec - czuje się bezużyteczny. Co robisz?

Filip razem z przyjacielem i współreżyserem filmu Fredrikiem chcą ponownie rozpalić ogień życia w ukochanym ojcu. Realizują pomysł i zabierają go (w leciwym Renault4 o maksymalnej prędkości 64 km/h) do nadmorskiego miasteczka we Francji, w którym spędzali przez lata wakacje.



HYDEPARK



SZAFLARSKI

Igor Frąszczak

SZAFLARSKI POSTANOWIŁ SIĘ OŻENIĆ

Stary notariusz Szaflarski w niedzielne popołudnia rozmyślał nostalgicznie i żałośnie, spoglądając przez panoramiczne okno na marsjańskie pustkowie.

- Tyle lat żyję w samotności! Tylko ten notariat... Ciągłe te akty, RODO, GIIF, KAS, wnioski... Przemierzyłem setki tysięcy kilometrów poprzez kosmiczne przestrzenie... Ciągłe nowe znajomości, nowe laski, brak stabilizacji... Najwyższy czas się ustatkować. Przydałaby się żona... Obiad przygotowuje i gospodarstwo oporządzi... - rozmyślał, rozglądając się po swoim marsjańskim mieszkanku. – Ale gdzie tu znaleźć jakąś kobietę? Te tutejsze... jakieś takie kościste... - i ze wzruszeniem przypomniał sobie grubą praczkę z akademika we Wrocławiu, którą podglądał, gdy ta rozwieszała prześcieradła w suszarni.

- Zaraz... zaraz.... – pomyślał – Widziałem przecież anonse towarzyskie zamieszczone w poczytnym periodyku notarialnym UFFO, dostępnym w całym Układzie Słonecznym!

Odpalił komputer, wstukał adres i zatopił się w lekturze.

Na ostatnich stronach publikowane były propozycje matrymonialno – towarzyskie, w dziale „REJENTKA POZNA REJENTA, A REJENT REJENTKĘ. KAŻDY MA NA TO CHĘTKĘ”.

„Młoda aplikantka pozna doświadczonego rejenta. Czekam na poważne oferty wyłącznie z okolic Tychów.”

- Chyba nie mam szans... – Szaflarski przetarł okulary i czytał dalej:

„Doświadczona notariuszka pozna eleganckiego, szarmanckiego i doświadczonego notariusza. Lokalizacja bez znaczenia. Magdalena.”

- O rety! – Szaflarski podrapał się po pośladkach. – Chyba coś dla mnie! Ale, cóż to? – spojrzął na artykuł opublikowany na stronie dwudziestej pod tytułem: „Śluby i rozwody w praktyce notarialnej” autorstwa notariusza Dariusza Cebińskiego.

Lektura pochłonęła Szaflarskiego.



- Ciekawe. Trochę przypomina APD... - zapalił papierosa i czytał dalej.

Darka poznał jeszcze na Ziemi. Byli w wojsku, jeszcze przed aplikacją w Państwowym Biurze Notarialnym w Kielcach. – Może napiszę do niego i przedstawię uwagi do artykułu... Może przyleci tutaj i otworzy Pierwszy Kosmiczny Urząd Stanu Cywilnego Konwergencji Notarialnej... Ale może w pierwszej kolejności napiszę do tej Magdy...

Sprawy potoczyły się nad wyraz błyskawicznie: następnego dnia, a było to dziesiątego maja 2769 roku marsjańskiego, gdy z kalkulatora wysunął się radiogram.

Szaflarski wyskoczył spod *ultrafonicznego* prysznicza i jął czytać:

„Szanowny rejencie Szaflarski. Zainteresowała mnie pańska propozycja. Wierzę, że jesteś pan gentelmanem. Przybędę najbliższym promem. Powiedzieli, że muszę być zahibernowana, więc podróż spędzę w kapsule. Do zobaczenia, ukochany”.

Zadowolony i odświeżony, włączył ekspres kawowy.

Po kilku łykach aromatycznego naparu, włączył *kompę*. Nie musiał się śpieszyć, bowiem tego ranka biuro notarialne otwierała aplikantka.

- O rety! - wykrzyknął, widząc, że tę samą wiadomość wysłał do Darka i do Magdaleny.

- O rany!

I zaczął czytać:

„PRZYJEŹDŹAJ. STOP. OBGADAMY WSZYSTKO NA MIEJSCU. STOP. BĘDZIE FAJNIE. STOP.”

Oficer ochrony bazy marsjańskiej energicznie wtargnął do biura notarialnego, rozpychając szerokimi barami czekających w kolejce kolonistów.

- Panie, nie pchaj się pan! - jeden z czekających nie wytrzymał. - Każdy chciałby mieć przydzielone spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego!

Drugi dorzucił:

- Pcha się taki i myśli, że założą mu dla tego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego księgę wieczystą!

Ludzie zgromadzeni w poczekalni wybuchli gromkim śmiechem.

- Cisza! – oficer wydarł się ostro. – Szukam rejenta Szaflarskiego! Jest przesyłka do niego!

- Słucham... - z pomieszczenia znajdującego się po prawej stronie od wejścia wyszedł Szaflarski.

– O co chodzi?



- Panie rejencie! – oficer stanął na baczność. – Musi się pan udać z nami do luku komunikacyjnego. Mamy przesyłkę dla pana... - mężczyzna puścił oczko.
- Wreszcie...

- Zgodnie z obowiązującym prawem, zanim pan, panie rejencie, przyjmie na naszej planecie małżonkę – zielony robot mówił bezbłędnie po polsku – musi pan złożyć przysięgę małżeńską. Szaflarski spojrzał na kapsułę z przerażeniem. Wtem coś się poruszyło w jej wnętrzu i z łoskotem otworzyło się wieko. Z wnętrza wyszedł, nieco zaspany Dariusz Cebiński. W torbie zabrzączało kilka butelek ziemniaczanki.
- Ale... - Szaflarski zwrócił się do robota. – Ja zamawiałem kobietę.
- Zgadza się... - robot pokiwał głową. – Ale podaliście stary adres. Wyślano ją na Księżyc...

KONIEC

CDN?